

**Prenumerata.**

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze Kurjera Warszawskiego coazienne od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

**Ogłoszenia.**

Reklamy: za jeden wiersz gar-montowy pierwszy raz 25 kop., ka-żdy następny raz 20 kop.—Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.—Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., ka-żdy następny raz 8 kop.—Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierw-szy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.—Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji”, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Hilarego D. K. i Feliksa.  
Jutro: Im. Jezus.—ś. Pawła I pustelnika.  
Poniedziałek: śś. Marcelła P. i Ottona M.  
Wtorek: ś. Antoniego Opata W.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 6.  
Zachód „ „ 4 „ 13

Długość dnia godzin 8 minut 7.  
Przybyło „ „ 0 „ 29

Sroda: Katedry św. Piotra w Rzymie.  
Czwartek: śś. Kanuta Kr. i Henryka M.  
Piątek: śś. Fabjana P. i Sebastjana B.  
Sobota: ś. Agnieszki Panny Męczenniczki

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Nabożeństwa odpustowe jutrzejsze w kościele parafialnym św. Antoniego (po-reformackim), przy ulicy Senatorskiej, oraz w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, na placu Wareckim rozpoczęły się dziś solennymi nieszporami.

Dziś także rozpoczyna się nieszporami w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy rogu ulicy Długiej i Freta odpust na cześć św. Pawła pierwszego pu-stelnika, również z wystawieniem Najśw. Sakramen-tu, kazaniami i procesjami tak rano jak i po połu-dniu.

W tym ostatnim kościele, jako w czasie nabo-żeństwa odpustowego, kazanie wypowiedziane bę-dzie w języku polskim.

Ewangelja św. przypadająca na niedzielę ju-trzejszą, druga po ŚŚ. Trzech Królach zapisana jest u Jana św. w rozdziale 2-gim: *O godach w Ka-nie galilejskiej.*

— W przyszłą niedzielę, dnia 15 b. m., o godzi-nie 10-tej rano, odprawiona będzie wotywa kwar-talna bractwa panińskiego św. Tekli w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej.

## Przegląd polityczny.

Że książę Bismark wstąpił na drogę stanowczej, rozstrzygającej walki z parlamentem, dowodzi wiadomość dochodząca z urzędowych sfer berlińskich, iż zamysła on słynne pismo cesarskie z dnia 4 b. m. zakomunikować parlamentowi. Naturalnie, że kan-cleierz bierze tu w rachubę konieczne następstwo swojego kroku: dyskusję w Izbie. Dyskusja ta, jakkolwiek ze względu na koronę będzie prowadzo-ną ostrożnie i delikatnie, musi przy rozdrażnieniu, panującym w łonie stronnictw parlamentarnych, doprowadzić do tak szorstkiego starcia się sprzecznych pojęć o konstytucjonalizm, pomiędzy ks. Bismar-kiem i stronnictwami, że przeważą ono niewątpliwie szalę zbliżającego się wielkim krokiem konfliktu państwowego. Nie bez słuszności paryskie dzien-niki porównują list cesarski z osławionymi ordo-nansami Karola X-go, po których nastąpiła rewolu-cja lipcowa, a księcia Bismarka z Polignac'em. Do ewolucji w Niemczech nie przyjdzie, bo przywiąza-

nie do dynastji Hohenzollernów i tradycje monar-chiczne nazbyt głęboko tkwią w społeczności nie-mieckiej, ale że powtórzą się dzieje r. 1862, dzieje zupełnego zerwania rządu z parlamentaryzmem, o tem prawie wątpić nie można.

Jakkolwiek zaś wysoko etycznie postawioną zo-stała zasada konstytucjonalizmu przez statystów dzisiejszych, jakkolwiek nikt w Europie, stojący na wyżynie pojęć naszego wieku, nie uraduje się z chwilowego choćby uszczuplenia siły czynnika parlamentarnego, to jednak po dokładnem rozważe-niu dzisiejszej sytuacji, bez wyjścia w Niemczech, potrzeba przyznać, że księciu Bismarkowi niepodob-na rozwikłać inaczej węzła splecionej sytuacji poli-tycznej, jak rozwiązaniem parlamentu i chwilo-wem zawieszeniu jego działalności, aż do chwili przeprowadzenia wielkich reform socjalno-polity-cznych, jakie uważa za niezbędne dla narodu ks. Bismark. Liberalowie niemieccy nie chcą tych re-form z widoczną szkodą kraju jedynie dla tego, że Bismark wyrzekł się sojuszu z nimi, i że postano-wił zaprowadzić w Niemczech „pokój religijny”, za-dowolnić słuszne wymagania katolików i nawiązać ogniwa z Rzymem.

Zachowując wobec wszelkich projektów ks. Bi-smarka bezwzględne „non possumus”, pragną oni zgotować mu położenie przymusowe i zmusić do po-dania znów ręki pp. Bennigsenom i Richterom. Ks. Bismark nie lubi zaś położeń przymusowych, a my będziemy ostatni, którzy pragnęlibyśmy tego, aby żelazny kanclerz ugiął się przed liberałami z po-święceniem dzisiejszych jego usiłowań zgody z ka-tolikami i głową kościoła.

Ks. Bismark ma dziś po swojej stronie centrum katolickie, konserwatystów i będzie miał nawet so-cjalistów, jak to imieniem ich oświadczył podczas wtorkowych rozpraw nad interpelacją bar. Herlinga dep. Grillenberger, jeżeli znieśie wymierzone przeciw nim ustawy wyjątkowe. Program dzisiej-szy ks. Bismarka oparty jest na jedynie zbawczej i sprawiedliwej myśli rozwiązania kwestji socjalnej na drodze ustawodawstwa. Przezorny mąż stanu widzi, że tą tylko drogą ocali Niemcy od krwawych kataklizmów społecznych. Czyż ma poświęcić przy-szłość ekonomiczną narodu i jego spokój socjalny

dla liberalnej doktryny kilku zarozumiałych i samo-lubnych przewódców, którzy poświęcają wszystko dla własnej ambicji i dla interesu partji?

Zdaje nam się, że uwagi te nasze były na miejscu w chwili, gdy niemiecki ustrój państwowy zdaje się wchodzić w fazę przesilenia wewnętrznego. Sytua-cja jest ciekawą i pouczającą dla ludzi.

Izby francuskie zostały otwarte dnia 10 b. m. Mowa p. Gaultier de Rumilly, przewodniczącego se-natowi wedle starszeństwa wieku, 90-letniego wete-rana republikanizmu —mowa podobna do wieszceń Kassandry, a nazywająca wprost Gambettę zmien-nikiem politycznym, była pięknym epizodem, ale nie wywrze wpływu politycznego. Dyktator Fran-cji wysłuchał słów tych jak kominkowej gawędy starca i nie zawahał się ani przez chwilę w posta-nowieniach.

I owszem, dzisiejsze wiadomości sygnalizują o kroku jego, który świadczyłby, że p. Gambetta czu-je się potężnym, jak nigdy. Zamysła on bowiem, wbrew temu co głoszone przed dwoma dniami—po-stawić kwestję gabinetową przy wniosku o wpro-wadzenie „skrutynium list”. Projekt ów połączony z projektem reformy senatu czyli rewizji konstytu-cji ma być wniesionym do izby w poniedziałek.

Dziś w sobotę senat francuski wybiera prezyden-ta. Kandydują Leon Say i Freycinet, wybrany se-natorem z czterech okręgów i wyrastający powoli w opinii ogółu na współzawodnika Gambetty, repre-zentującego umiarkowaną i roztropną republikę, o jakiej mówił świeżo p. Rumilly.

Wybór Say'a będzie świadczył, że nowo wybrani senatorowie zapisali się pod sztandar Gambetty, że przeto rewizja konstytucji może być uważana za dzieło w zasadzie spełnione: wybór Freycineta za-chwycie widokami dyktatora, który tak pewnym jest wygranej, iż rozdaje już karty wejścia na kong-res, czyli jak go nazwano w tychże „Assemblées na-tionales”.

Królestwo hiszpańscy d. 10 b. m. przybyli na gra-nicę Portugalji, udając się w odwiedziny króla na zamku Belem. Prezydent gabinetu oczekiwał ich u granicy państwa.

## KARZEŁ DYPLOMATY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jesa.

TOM I

(Dalszy ciąg. — Patrz № 10.)

Głosy owe wychodziły z ust duchowieństwa i szla-chty i nie szły na marne, albowiem owoczesny stan Polski był takim, że ziemianin każdy powołany się czuł do inicjatywy indywidualnej w sprawach wszelakich, mianowicie zaś w sprawach, tyjących się dobra ogólnego. Szlachcie każdy nosił Polskę w sobie i uważał się odpowiedzialnym za nią, a za-razem upoważnionym do przedsięwzięcia na rękę wła-sną środków ratunku, jakie mu się wydawały po-trzebne. Wynikły ztąd później następstwa smutne; przy końcu atoli wieku XVI prywatna nie rozwinęła się była jeszcze do rozmiarów niebezpiecznych i nie wytworzyła owego stanu królestwa, który na kraj tyle wywołał nieszczęść. Zrezygnowała z prywatną i później grasowała przeważnie pod dachem zamków i pała-ców pańskich. Pod strzechę szlachy wciskała się on z drugiej—że się tak wyrazimy—ręki i nie mia-ła nigdy za punkt wychodni, ani dwójnaczości, ani podstęp. Tam, jeżeli błędzono, błędzono w szcze-rości ducha: jeżeli co wyznawano, wyznawano głą-boko.

Głęboko też pod strzechą imię pana Pawła Kras-sowskiego, herbu Rogala, wyznawano starą wiarę, stary obyczaj i serdecznie ubolewano nad nowin-kami, którym ani królowie, ani stany tam żadnych nie stawiały. Okrzyk: „Ginie Polska!” odzywał się tam częściej, aniżeli gdzieindziej, słuchając niejako przybywającym imię państwu Pawłowstwu dzieciom za zwrotkę niezmienną w piosnkach, któremi us-a-piano je w kolebce. A przybywało im dzieci niema-ło: naprzód syn, potem córka, potem znów syn, da-lej jeszcze syn, następnie syn i syn, co stało się po-wodem dla stała tego tej nadziei słodkiej, że nie-ba obdarzą je tuzinem synów. Na to się zanosilo. Małżeństwo, pobrawszy się za panowania Zygmun-ta Staroego, młodem jeszcze było, kiedy na tronie Jagiellonów zasiadł ten przedostatni rodu tego po-tomek, jeden z największych mężów, powołanych przez losy do przewodniczenia rzeczypospolitej pol-skiej. Liczba synów dwunastu miała znaczenie swo-je, znaczenie praktyczne, uważane z punktu korzy-sci, jaką osiągała rzeczpospolita. Kto był ojcem syn-ów dwunastu, ten przysparzał ojczyźnie obrońców dwunastu. Za przyczynę taki ojczyzna wywdzię-czała się. Ojca dwunastu synów wynagradzano starostwem. Nie dziw przeto, że imię Paweł Krassow-ski, pomimo zgrzyoty, jaką mu sprawiało weśkanie się do kraju nowatorstwa, z rozkoszą niemałą wpa-trywał się w przyszłość, ukazującą mu w perspekty-wie stanowisko poważne i dochody znaczne. Obli-czał nawet z góry w przybliżeniu czas, w którym przyszłość rzeczywistością się stanie, za podstawę do obliczenia tego co będzie, biorąc to co było. Ra-chunek wypadł mu dobrze. W przeciągu lat sied-miu pożycia małżeńskiego doczekał się synów pię-ciu i córki jednej, a zatem odliczał drugich lat sie-

dem na tyleż jeszcze synów i na córkę drugą i do-dawał do tego na wypadek wszelki lat pięć jeszcze, w ciągu których spodziewał się na pewne dwóch synów ostatnich, mających liczbę dwunastu dopeł-nić. Szedł dalej nawet, brał cyfrę okrągłą: dwadzie-ścia: przypuszczał wypadek córki trzeciej; w ka-żdym razie atoli starostwo wydawało mu się rzeczę-zą tak pewną, że mówił o takowem z małżonką jako o rzeczy niechybnej.

— Chciałbym jeno— powiedział — nie oddalać się z Podlasia...

— Ta, zresztą — odpowiadała pani Krassowska, która się urodziła i wychowała w lubelskiem—byle starostwo, to i przeniesieby się można...

— A nie... Niechby się Krassowscy Ślepowrony patrzali na Rogala i usychali... Papiśta na białkiem, naprzykład, albo drobieńskim starostwie, byłaby to rzeczę nielada...

W istocie samej, byłaby to rzeczę nielada, samo bowiem życzenie podobne miało cel polityczny, gdy-by się bowiem ziściło, sprządziłoby tem samem tryumf kościoła katolickiego na Podlasiu, na któ-rém dominowali Kiszkwowie. Kiszkwowie to właśnie byli starostami bielskimi i drobieńskimi. Starostwa te w możliwym tym domu przechodziły z ojca na syna i przyczyniały się w znacznej części do utrzyma-nia w województwie błędów arjańskich. Wysa-dzić dom ów ze starostw znaczyło pozbawić arja-nów podpory silnej. Wiloki przeto imię pana Pawła pozostawały w związku ze sprawą publiczną i, przez rodzaj pewien odbicia, dotykały Krassowskich Śle-powronów, należących do popleczników Kiszkwów i wznoszących w powagę i znaczenie przy pomocy tych ostatnich. Krassowskim Rogalom nie pomagał nikt.

# Sprawozdanie ze skutków katastrofy grudniowej.

Wiadomo czytelnikom, że kiedy jeszcze na ulicach miasta niszczone ludzki dobytek, prawie w tej samej chwili utworzył się komitet w celu przyjęcia z pomocą dotkniętym kłeską; komitet ten wydelegował ze swego łona grupę osób mających ocenić wielkość strat, do tej zaś delegacji weszli:

- JE. ks. Sotkiewicz,
- Adm. ks. Dudrewicz,
- PP. dr. Benni Karol,
- Bersohn Matias,
- Bloch Jan,
- Juszczyk Józef,
- dr. Kryże Władysław,
- Makowicki Aleksander,
- dr. Natanson Ludwik,
- Temler Aleksander.

Zbadanie tak wielkiej liczby dotkniętych, jaka się niebawem okazała, przechodziło siły kilku osób.

Szczęściem na pomoc im pośpieszyło około stu innych osób, przeważnie chrześcijan: adwokatów, lekarzy, dziennikarzy, — wszyscy szanowni opiekunowie cyrkulów, zawsze gotowi mieć pomoc nieszczeni, — czcigodne siostry miłosierdzia i opiekunowie gminy izraelskiej.

Szanowne te osoby z wyższą nad wszelkie pochwały gorliwością w ciągu kilku dni zgromadziły dane dotyczące strat u poszkodowanych; dane te jednak tworzyły materiał surowy, którego uporządkowanie i rozjaśnienia podjął się rz. r. st. J. Bloch.

Ponieważ sama kwestja przedstawia dla naszych czytelników najwyższy interes, przeto po zakomunikowaniu nam tej ciekawej i nauczającej pracy przytaczamy ją w skróceniu.

Prace delegacji wybranej do zbadania strat, skutkiem zaburzeń grudniowych, są prawie już ukończone; strat niesprawdzonych, w porównaniu z materiałem gotowym, jest tak niewiele, że dane, jakie obecnie posiadamy, pozwalają na nakreślenie szkicu kłeski, o ile rezultaty jej dały się wyrazić za pomocą liczb.

Tu musimy nadmienić, że prace szanownych członków delegacji, rozpoczęte pod hasłem miłosierdzia, są tak dokładne i wielostronne, iż nabierają prawie naukowego znaczenia; dość powiedzieć, że z liczby 2,011 dotychczas zameldowanych rodzin nie wskazano zajęcia ledwie w 12 wypadkach, czyli: w  $\frac{1}{167}$  części ogółu poszkodowanych.

Łatwo pojąć, że taki materiał, przerobiony za pomocą metod statystycznych, daje dość poważną podstawę do określenia skutków i natury zaburzeń.

Zjawisko grudniowe zdefiniować można pod trzema względami:

— Ehm... Mają oni pomocnika potężniejszego, a niżeli wszyscy razem wzięci świata tego mocarze... — utrzymywał imię pan Paweł, mając na myśli perspektywę synów dwunastu, spodziewanych w darze od Pana Boga, jako wytrwałość w odpychaniu pokus, przedstawiających się mu pod postacią uznania arjanizmu.

Nie chodziło o przyjęcie wyznania nowego, ale o proste uznanie. We względzie tym imię pan Paweł trzymał się tej reguły, którą określa przysłowie: „Dozwól kurowi grzędy, on wlezie wszędzie” i całą przekonania potęgą odpychał tolerancję, przyjętą za regułę w odniesieniu do inowierstwa wogóle. Bolało go to. Śmiało i otwarcie występował przeciwko regule tej na sejmikach. Występowanie to atoli jego jałowem pozostało, z powodu, racja którego tkwiła w tem, jak mu się wydawało, że wszystko, co w województwie reprezentowało powagę, stało po stronie tolerancji bezwarunkowej. Zajęcie przeto stanowiska poważnego następczo się samo przez się, jako środek skuteczny oddziaływania przeciwko zgubnemu temu kierunkowi, który się objawiał nietylko na Podlasiu, nietylko w województwach ościennych, nie w samej jeno koronie, ani na samej Litwie, ani na Rusi wyłącznie, ale we wszystkich razem i w każdej z osobna z tych ziem i prowincyj, które zachowują w sprawach wewnętrznych autonomję prowincjonalną, stanowiąły fundację, zwana oficjalnie rzeszpospolitą polską. Autonomiczność prowincjonalna stanowiła dla imię pana Pawła silną, w odniesieniu do indywidualnych przekonań jego, podparę, w odniesieniu zaś do widoków, podniecie. Pragnął starostwa nie dla siebie, ale dla sprawy, którą słusznie uznawał, wyobrażając sobie, że, gdy jako starosta w otoczeniu synów dwunastu stanie wśród obywatelstwa miejscowego, on i dwunastu

a) topograficznym,  
b) ekonomicznym,  
c) psychologicznym i społecznym,  
o ile wnioski należące do tej ostatniej kategorii stawać się będą ostrożnie i równie ostrożnie przyjmować.

(Uwagi, odnoszące się do względów topograficznych, redakcja na dziś opuszcza, od razu przechodząc do skutków ekonomicznych.)

Ogólna liczba rodzin zniszczonych wynosi 2,011, czyli przeszło 10,000 osób.

Poszkodowani oceniają swoje straty na ogólną sumę: 1,199,142 rubli, którą jednak delegaci zredukowali do sumy: 767,339 rubli, czyli zniżyli ją o 36%.

Ze względu na natężenie strat, delegowani podzielili poszkodowanych na cztery kategorie:

Do I-szej należą ci, którzy stracili w kłesce wszystko: sprzęty, naczynia, odzież, narzędzia zarobku, słowem: stracili możność wyżywienia się, uchronienia od zimna, a nawet możność zdobycia tych środków za pomocą pracy; tę kategorię tylko natychmiastowe miłosierdzie może uratować od zguby.

Kategoria ta nędzarzy posiada największą liczbę i wypełnia największą rubrykę strat, jakkolwiek każda rodzina pojedyncza traciła tu przeciętnie najmniej.

Do kategorii II-giej należą ci, którym został albo jakiś sprzęt, albo narzędzie do pracy, słowem cośkolwiek; są to ludzie, którzy z pracujących członków społeczeństwa skazani zostali, przynajmniej do lepszych czasów, na walkę z nędzą i — żebranią.

Do kategorii III-ciej zaliczono tych, którzy skutkiem katastrofy z zajmowanego przez siebie stanowiska na drabinie społecznej spadli o kilka szczebli niżej; miesiąc temu byt ich był znośny, dziś są biedakami, zmuszonymi żyć z dnia na dzień, o ile jeszcze los będzie dla nich łaskawy.

Nareszcie do kategorii IV-tej należą ci, którzy ponieśli straty, ale bądź to sami dadzą sobie radę, bądź też — delegowani nie mieli odwagi zalecać ich publicznemu miłosierdziu.

Załączona tabliczka wykazuje podział, o którym w tej chwili powiedziano:

Stopień zniszczenia	Ilość rodzin	% ogółu	Wysokość strat przyznanych	% ogółu	Strata na rodzinę
I (najwyższy)	948	47.1%	255,489	33.2%	269.5 rs.
II	475	23.6%	146,818	19.1%	309.0 "
III	303	15.0%	168,735	21.9%	556.6 "
IV	285	14.1%	196,297	25.5%	688.7 "

Patrząc na powyższe cyfry, mimowoli przychodzi na myśl słowa: „Tym, którzy mało mają — wziętem będzie!” Najwięcej bowiem między ostatecznymi nędzarzami znajduje się takich, których cały majątek wart był daleko mniej, aniżeli część majątku innych.

Ogólną liczbę poszkodowanych, biuro ze względu na ich zajęcia, podzieliło na 84 klasy, które znowu skupiły się w 8-miu rodzajach.

Oto one, wraz z podziałem na kategorie nędzy:

Liczba w ogóle	Stopnie zniszczenia				
	I	II	III	IV	
<b>I. Kategorie watpliwie:</b>					
(Prostytutki, domy publiczne, ludzie bez zajęcia, faniarze) . . . . .	14	6	3	—	5
Procedury nieoznaczone przez delegatów . . . . .	12	5	2	3	2
Wdowy . . . . .	17	12	4	1	—
Razem . . . . .	43	23	9	4	7
<b>II. Szynkarze . . . . .</b>					
246	66	55	73	52	
<b>III. Właściciele domów i kolonisci starozakonnymi . . . . .</b>					
105	7	13	18	67	
<b>Właściciele domów chrześcijańskie . . . . .</b>					
83	2	10	2	69	
188	9	23	20	136	
<b>IV. Domy modlitwy, synagogi . . . . .</b>					
3	2	—	1	—	
<b>V. Ludzie żyjący z usług osobistych . . . . .</b>					
318	185	88	31	14	
<b>VI. Handlujący artykułami mającymi związek z odzieżą, mieszkaniem, towarami dystrybucyjnymi . . . . .</b>					
281	140	83	37	21	
<b>VII. Handlujący artykułami spożywczymi . . . . .</b>					
498	245	138	79	36	
<b>VIII. Rzemieślnicy . . . . .</b>					
434	278	79	58	19	

Przed wypowiedzeniem dalszych uwag musimy z ogólnej cyfry wyłączyć chrześcijan. Po największej części są to właściciele domów. Liczba ich rodzin wynosi 83, z których tylko 2 zaliczono do kategorii I-szej, a 10 do II-giej. Straty ich były podane na 7,503 rs., a ocenione na 6,208 rs., czyli o 15% niżej, podczas gdy straty starozakonnymi właścicielami domów zniżono o 23.4%, co dowodzi, że delegowani bardzo chłodno i ostrożnie przyjmowali zeznania poszkodowanych i silnie uwzględniali zdania chrześcijan (85%), aniżeli starozakonnymi (76.6%).

Po odjęciu rodzin chrześcijańskich pozostaje 1,928 rodzin żydowskich, poszkodowanych, według opinii delegatów na sumę 761,131 rubli.

Jeżeli rodziny starozakonne uporządkujemy według cyfr procentowych, to wypadnie:

- Handlujący artykułami spożywczymi tworzą 25.8% ogółu poszkodowanych rodzin,
- Rzemieślnicy 22.5%,
- Żyjący z usług osobistych 16.5%,
- Handlujący artykułami niespożywczymi 14.6%,
- Szynkarze 12.7%,
- Właściciele nieruchomości 5.4%,
- Kategorie watpliwie 2.2%.

Czyli, że kłeska w najwyższym stopniu dotknęła handlujących artykułami spożywczymi i rzemieślników; z jednej więc strony niszczone środki pokar-

synów jego wytworzą pestkę stronnictwa silnego i przerobią z czasem województwo podlaskie na rodzaj cytadeli, służącej ziazu za ochronę wiary prawdziwej, służącej następnie za punkt wyjścia dla kościoła w odzyskaniu praw onego na całym rzeszpospolitej obszarze.

Jak więc z wykładu powyższego widzimy, widoki imię pana Pawła sięgały daleko, nie wychodząc ani włos jeden z granic, jakie zakreślały prawa krajowe. Kto inny na miejscu jego pomyślałby może o rokoszach — o działaniu ręką zbrojną — o nastawieniu się przymusowem. Imię panu Pawłowi ani śniło się o czemś podobnym; ale, ponieważ mu się synowie rodzic poczuli; ponieważ szans dziewięć na dziesięć zaczęło ciągnąć we względzie przychodzenia synów na świat tak długą, aż się liczba dopełni; ponieważ prawa krajowe starostwem szlacheckim, ojca synów dwunastu wynagradzały; ponieważ starostwo zapewniało powagę, a powaga ogromne wśród obywateli znaczenie posiadała; a zatem na powyższych fundując się podstawach, imię pan Paweł niezmiernie pragnął goręcej, jak ojezyźnie dwunastu dać obrońców.

— Dwunastu synów i basta... — mówił. — Wówczas to głos podniosę, Slepownów w kąć zapędzę i samych Kiszaków do milczenia w gardłowaniu za błędami arjańskimi zniewolę...

Imię pani Pawłowa w zupełności zdanie małżonka podzielała i na poparcie onego szluby różne poczyniła — kościołowi świadczyła, jałmużny rozdawała, posty sobie szczególnie przyznawała, w dni krzyżowe ściśle na intencję spełnienia zamysłów mężowskich suszyła i różniane regularnie odmawiała, nie przeszkadzając sobie przez to zgoła w pełnieniu obowiązków, jakie na nią gospodarstwo wkładało.

Umiała ona jedno z drugim godzić i pełną była ufności we względzie rezultatu ostatecznego.

Ufność jej, jakoteż ufność imię pana Pawła do potęgi wysokiej ta podniosła okoliczność, że gdy się małżeństwo syna szóstego spodziewało, przyszedł spodziewany, ale nie sam. Przybył w towarzystwie, pomnażając zastęp Regalów dwiema na raz jeden słowami. Ucieszyło to małżeństwo niezmiernie. Radość imię pana Pawła granic nie miała, a objawiła się najmocniej na chrześcinach, na które sprosił sąsiedztwo całe i zwołał gromadę wiejską. Sąsiedztwo ustawił na dworze; gromada zajmowała podwórzec obszerne, cisnąc się około stołów zapelnionych jałmem wszelakim i około beczek tryskających piwem i miodem.

W izbie gościnnej spełniano zdrowie bliźniaków narodzonych.

— Niech żyją! niech się chowają i rosną rodzicom na pociechę, ojezyźnie na pożytek!..

Z wyrazu ostatecznego assumpt biorąc, imię pan Paweł głos zabrał i zgromadzonemu plan swój w zarysach głównych wyłożył.

— Tak... — były słowa jego — ojezyźnie na pożytek... Przed przyjściem na świat dwóch tych synów, których panowie dobrodzieje moi osobiści i bracia wprowadziliście do społeczeństwa chrześcijańskiego, pozostawało mi czekać jeszcze na siedmiu; obecnie pozostaje mi już czekać na pięciu jeno... Pięciu synów... pięć lat... Za lat pięć przeto...

— A jeżeli — ktoś przerwał — rodzic się będzie po dwóch na raz...

— Ach!... w razie takim... — zawołał imię pan Paweł, puhar i oczy do góry wznosząc — w razie takim... liczba lat dopełni się rychlej... i... i...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

mowe, z drugiej — rujnowano najprodukcyjniejszą część ludności żydowskiej.

Uporządkujmy teraz zniszczonych według stopnia nędzy, sądząc z tego, jaki procent zaliczono do kategorii pierwszej.

Tak więc w kategorii największych nędzarzy znajduje się:

rzemieślników	29.4%
handlujących artykułami spożywczymi	25.9%
żyjących z usług osobistych	19.5%
handlujących artykułami niespożywczymi	14.8%
szynkarzy	6.8%
kategorji wątpliwej	2.4%
właścicieli nieruchomości	0.7%

Największa ruina zatem dotknęła najbiedniejszych i najszybciej zniszczonych.

Wysokość strat majątkowych jest następująca:

stracili na 1 rodzinę	co czyni % ogółu strat przyznanych
szynkarze 902.4 rs.	29.1%
właściciele domów 874.2 "	12%
handl. art. spozyw. 356.9 "	23.4%
" niespoż. 347 "	12.8%
" kategorji wątpliwej 285.2 "	1.6%
rzemieślnicy 283.1 "	16.1%
z usług osobistych 113.7 "	4.7%
domy modlitw 270 "	0.11%

z czego okazuje się, że osobiście najwięcej tracili: szynkarze, właściciele domów, handlarze i rzemieślnicy — całe zaś społeczeństwo poniosło najwięcej strat w postaci zniszczonych: trunków, artykułów spożywczych, narzędzi i wyrobów rzemieślniczych i artykułów handlowych należących do odzieży, mieszkania itp.

Następna tablica da każdemu możność robienia zestawienia jakie zechce:

Zaliczono rodzin do kategorii.		Przyznano.		Straty podane.		Liczba rodzin. uszkodzonych.	
I.	II.	III.	IV.	I.	II.	I.	II.
23	9	4	7	17,188	12,263	43	43
66	55	73	52	340,480	222,070	246	246
7	13	18	67	123,073	91,791	105	105
2	—	1	—	1,900	810	3	3
185	88	31	14	71,726	36,180	318	318
140	83	37	21	165,713	97,520	281	281
245	138	79	36	297,019	177,757	498	498
278	79	58	19*	174,808	122,880	434	434

\*) Do powyższej klasyfikacji potrzebne są pewne objaśnienia. Grupa I, obejmująca 43 rodziny „wątpliwych“, nie oznacza jeszcze złych. Wiemy napewno, że mieszczą się w niej: 3 domy publiczne, 3 panie utrzymujące się z własnych funduszy, 4 faniarzy i 5 rodzin bez zajęcia. Razem więc w tej kategorii jest 14 rodzin, ze swego sposobu życia niemających społeczeństwu, czyli zaledwie 1/37 część ogółu poszkodowanych. Reszta z tej kategorii tworzy 17 wdów z dziećmi i 12 rodzin nieokreślonych przez delegowanych. W grupie V-tej nazwanej: „żyjący z usług osobistych“ mieści się:

	Rodzin.
Wyrobników i tragarzy	156
Służących i markierów	60
Oficjalistów prywatnych	30
Komisantów i faktorów	31
Rabinów, szkólników, melamedów i bakałarzy	27
Rządów domu	9
Muzykantów	5

Razem jak wyżej 318.

Tak więc opierając się na powyższym zestawieniu cyfr motywowanego sprawozdania, katastrofa grudniowa, uważana pod względem ekonomicznym, była klęską, która w straszny sposób zrujnowała lub podważała byt przeważnie ubogich, ciężko pracujących rodzin żydowskich.

Do określenia moralnej strony zaburzeń posłuży nam zasada, że „siła mierzy się naturą i natężeniem jej skutków.“

Czy siły, które wywołały katastrofę, były anty-religijne?

Istotnie siły te, łamiąc przykazania Boskie i gwałcąc wielkie święto, były przedewszystkiem anty-chrześcijańskimi. Nie występowały one jednak przeciw religii mojżeszowej: zniszczono bowiem ledwie 3 rodziny utrzymujące domy modlitw, tudzież 27 rodzin: rabinów, melamedów, szkólników i bakałarzy, co razem tworzy 1/133 skutku ogólnego i musi być uważanem za dzieło przypadku. Nie kierowały też sprawami nieszczęścia jakieś względy społeczne. Gdyby bowiem zniszczono 246 rodzin szynkarskich, dla „publicznego dobra“, to jakim sposobem zapłatałoby się między nimi aż 779 rodzin handlujących i 434 rzemieślniczych?

Ze siła niszcząca nie miała zamiaru umoralniać — dowodem tego ledwie 6 domów rozpusty. Ze nie karcila lichwy — dowodem 4 faniarzy. Natomiast 28 zegarmistrzów, 5 jubilerów i złotników dowodzą, że w liczbie niszczycieli znajdowały się czynniki poszukujące kosztowności.

Pobudek więc dających się usprawiedliwić, choćby nawet za pomocą najfałszywszych teoryj socjalnych, ale pobudek wyrozumowanych — nie było. A jeżeli były, tak znikły wśród innych, że ich niepodobna odszukać.

Przypomnijmy sobie jednak następne cyfry: zniszczono szynków 246, handlowców z artykułami spożywczymi 498, dystrybucyj wraz z galanterją 104.

Siła zatem niszcząca kierowała się przeważnie ku środkom odżywczym i podbudzającym nerwy za pomocą alkoholu i tytoniu.

Był to więc żywioł tak surowy, tak pierwotny jak woda, ogień lub wichra, lecz żywioł obdarzony żołądkiem i stępieniami nerwami... ilustruje on tylko znaną prawdę, że na dnie wielkich miast trzeźmią czynniki, które nieutrzymane w należytych korbach mogą wiele nieszczęść wyrządzić społeczeństwu.

### List otwarty.

Z powodu listu p. Eryka Jachowicza, wystosowanego do p. prezydenta miasta jako prezydującego w Komitecie pomocy, a drukowanego następnie w Kurjerze Porannym, otrzymaliśmy od p. prezydenta następujące pismo otwarte, jako odpowiedź na rzezonny list p. Jachowicza:

Laskawy panie!

List pański odebrałem i przeczytałem go, wyznaje, z przykrością.

Zupełnie odnaleźć nie mogę punktu zapatrywania się, z którego pan spogląda na wypadki uliczne, zaszele w święta Bożego narodzenia w Warszawie.

Wypadki te oburzyły pana; zapatrujesz się z ubolewaniem i obawą o przyszłość na lud, który nie umie uszanować własności cudzej i w imię jakoby obrażonej religji dopuszcza się rozbojów; oburzasz się pan również i na obojętność tych pańskich braci, którzy spokojnie a nawet ze śmiechem patrzyli

W grupie VI znajduje się:

	Rodzin.
Utrzym. dystrybucje	104
Mydło i naftę	16
Kramarzy	21
Handle żelazne	14
Towary łokciowe	11
Inne mniej liczne grupy handlarzy	115
Grupa VII obejmuje:	
Bawaryj	78
Handlów korzennych	25
Handlarze przekąsek w szynkach	25
Handle legumin	9
drzewa i węgli.	11
Herbaciarni	14
Handlarzy zbożem	12
Pachciarzy	8
itd.	

Grupa VIII obejmuje 38 rodzajów rzemieślników, jak:

	Rodzin.
Krawców i kożuszników	93
Szeweów i kamaszarów	51
Piekarzy	14
Rzeźników	17
Zegarmistrzów	28
Stolarzy i cieśli	21
Blacharzy i lampiarzy	32
Felezerów	15
Czapników	11
Furmanów i doróżkarzy	51

(Przytaczając z wykazów niektóre zajęcia dla przykładu, inne dla braku miejsca odkładamy na drugi raz.)

na dzieło zniszczenia. Niemniej jednakże oburza pana i ogólny poryw w składaniu ofiar na korzyść poszkodowanych osób. Zdawałoby się wszakże, że jeżeli kto rzeczywiście oburzonym jest do głębi duszy jakim bądź okrutnym czynem bliźniego swego, to powinien cieszyć się a nie niepokoić, widząc chęć zatarcia wszelkich śladów tego czynu.

Jeśli pan pragniesz, ażeby żydzi, którzy żyli w dostatku, a obecnie pozbawieni całego majątku, i ostatniego kawałka chleba, otrzymali tylko ten kawałek chleba i nie więcej; jeżeli pana gniewa każda chęć powrócenia środków do życia tym, którzy mając je wczoraj, dziś są wszystkim pozbawieni; jeżeli nadto w chwili gdy znajdują się w ciężkiej nędzy, pan wspominasz o tem złem, które oni jakoby wyrządzali pańskim bliźnim, — to wygląda to tak, jakbyś pan ubolewał nie nad tem, iż żydzi zostali zrabowani, lecz tylko nad tem, że rabowano ich zbyt nielitościwie, że im odjęto właśnie ostatni kawałek chleba.

Zapytujesz pan osoby składające ofiary na żydów poszkodowanych podczas nieporządków, dlaczego również nie spieszą z ofiarami na korzyść każdego okradzionego lub zrabowanego.

Pan sam przyjmowałeś udział w poskromieniu nieporządków; bez wątpienia więc widziałeś ulice całkiem pokryte pierzem, jak śniegiem podczas zamieci, chleb wyrzucony w błoto, wódkę wylaną w rynsztoki, meble i narzędzia połamane w kawałki.

Czyliż zwyczajni to złodzieje tego dokonali?

Trudno zgodzić się na to, lecz jeżeli i tacy ludzie brali w tem udział, to znaczy, że i oni nawet w tej chwili znajdowali się pod wpływem tak wyjątkowo gwałtownego wzburzenia, iż zapomnieli o zwykłych niskich swych celach i chwilowo porzucili bezwstydną swe rzemiosło — przyswajania sobie własności cudzej.

Cóż to było za wzburzenie?

Toż samo bez wątpienia, które daje się czuć obecnie w pańskich wyrażeniach ostrych, namiętnych o działalności żydów, którzy według słów pańskich „przez wieki całe powoli, po kropli wysysali soki żywotne naszego społeczeństwa i demoralizowali je.“

A zatem własność żydów niszczyli nasi bracia młodzi, jeszcze niedojrzali, jeszcze nie uszlachetnieni dobrem wychowaniem, lecz żywiący w sercach swoich jednakowe z nami sympatje i antypatje.

Otóż to pierwsza dotykana dla nas różnica pomiędzy ludźmi, którzy ulegli zwykłej kradzieży a żydami, którzy niecierpieli z powodu ciemnoty i gwałtowności niższych warstw naszego społeczeństwa.

Strata z powodu kradzieży jest wypadkowem zdarzeniem, złodziejowi bowiem obojętna jest osobistość którą pragnie okraść, a ważna tylko chwila spełnienia kradzieży; zamachy zaś wymierzone przeciwko żydom są wynikiem nieprzyjaznych uczuć żywionych przez naszych współobywateli przeciwko całej tej rasie.

Nas nikt posądzić nie może o jakąbądź solidarność ze złodziejami i rabusiami; do zarzutów zaś o solidarność z tymi, którzy burzyli mienie żydów, dają pewien powód wszyscy zwracający teraz nawet, wobec nieszczęścia jakie żydów dotknęło, uwagę opinii publicznej na błędy ich, które wywołały ku nim nienawiść.

Nie będę wchodzić w rozpatrywanie uczuć tych, ani ich pochodzenia i stopnia słuszności, gdyż to zaprowadziłoby mnie zbyt daleko i odwiodło od celu mej odpowiedzi; powiem tylko, iż prawdziwy chrześcijanin nie powinienby chować w sercu swem żadnych złych uczuć i jeśli nawet znajduje żydów szkodliwymi, to jeszcze nie upoważnia go to do nienawidzenia ich. Wyobraź pan sobie, iż jakiś niedorostek, syn pański lub brat, nie umiejący panować nad sobą, w zapaleczywości zabił człowieka, którego rodzina pańska uważała za swego nieprzyjaciela, lub też podpalił dom jego. Czy z takimże zwykłym ubolewaniem stać pan będziesz przed trupem tego człowieka lub przed rozwalinami domu jego, — jak przed trupem każdego obcego mu człowieka, lub przed zgliszczami po każdym wypadkowym pożarze?

Trzeba by mieć zbyt nieczułe sumienie, ażeby wówczas wszelki, nawet silny gniew, wobec ofiary nie znikł nie ustąpił miejsca zupełnie przeciwnym uczuciom; ażeby nie zapragnąć oddać życie swe zabitemu, dom swój — pozbawionemu dachu; ażeby nie zapragnąć zatrzeć wszelkie ślady chwilowego zgubnego uniesienia, ażeby wszelkimi siłami nie starać się dowieść, iż cała rodzina pańska nie solidaryzuje z występem uniesieniem nierozwiniętego młodzieńca.

Jedynie tylko ta silna reakcja w uczuciach może w takim razie uwolnić człowieka od zarzutu i zarazem zaświadczyć, iż serce jego nie jest obojętnem dla rodziny.

Drużyna dotykana różnica pomiędzy stratami

sób pojedynczych, wynikłymi z kradzieży lub pożaru, a stratami żydów z przyczyny samowoli u-liczeń leży w masie tych, którzy ucierpieli. Nie- szczęściu pojedynczych osób dopomagają blizkie im osoby pojedyncze, jeżeli pomoc okaże się nie- zbędna. Przy nieszczęściu mas, niesienie pomocy o- kazuje się zawsze koniecznym, i tu dopomagają zawsze masy. Strata dobytku dwóch tysięcy prze- szło rodzin wywiera wpływ na wszystkich mie- szkańców miasta lub kraju. Wtedy uczuwać się da- je zastój w ogólnej produkcji, naruszenie zwykłego trybu życia społecznego. Dla tego też wszyscy mniej lub więcej majątni, a szczególnie— stojący po tej stronie, z której wynikło nieszczęście, powinni po- śpieszyć nie z jałmużną, lecz z pewną doraźną po- mocą, która choć w części wynagrodzi straty ponie- sione.

Zbyteczną jest obawa pańska, że nawet bogatym żydom zwracać będą w porównaniu blaha ich stra- ty. Pan bezwątpienia czytałeś w pismach zrzecze- nie się Reisswassera wszelkiego wsparcia, wtedy gdy on stracił prawie wszystko, prócz możności dojścia do nowego zarobku. Mówiono mi o kilku podobnych wypadkach. Znajdą się bez wątpienia i tacy chei- wi, którzy będą domagać się wsparć bez rzeczywi- stej potrzeby; lecz wskazywać to komitetowi po- moocy, jak niemniej radzić mu, ażeby nie opiekował się utrzymującymi domy nierządne i szynki, jest to obrażać członków jego, którzy z całą sumiennością zajęli się swem dziełem.

Pan uważasz za przyteczne przypomnieć obecnie swym współobywatelom o składkach na cele patrio- tyczne? Czy to na czasie? Czy to sumiennie po- wstrzymywać tym sposobem rękę, która wyciągnię- ta została, nie tylko dla niesienia pomocy, lecz i dla zatarcia śladów dopuszczonego występku. Zresztą, pierwszym obowiązkiem dobrego obywatela jest nie waśnić, ale godzić, nie siać nienawiści, ale zaszcze- piał miłość pomiędzy mieszkańcami jednego kraju.

Patriotyzm nie powinien stawać w sprzeczności z ludzkością, a religia chrześcijańska nie może po- wstrzymywać porywów miłości chrześcijańskiej.

List pański przeczytałem na posiedzeniu komite- tu pomocy; niniejszą zaś odpowiedź uważam za sto- sowne pomieścić w pismach publicznych, gdyż nie jeden pan tylko wyjawili mi podobnego rodzaju przekonania, i obawiam się wpływu tego rodzaju przekonań na ogół.

Proszę przyjąć znpewnienie szacunku, z jakim pozostają

S. Starynkewicz.

## Teatr.

Występ Sary Bernhardt w „Sfinksie” Feuillet'a uznany był wszędzie za najmniej obfitujący we wra- żenia i za najmniej przedstawiający pola do popisu nawet dla takiej artystki.

Jeżeli chodzi o ocenienie materiału psychologicz- nego, dostarczonego przez autora aktorce, uwaga czyniona przez krytykę ma za sobą zupełną słuszność, ale trudno za błąd pisarza czynić odpowie- dzialną artystkę.

Blanka de Challes, bohaterka Feuilleta, nie na próżno nazwana jest sfinkssem; autor streścił w tej nazwie skupioną energję charakteru, który czarem niewieścim milcząc nad sobą samym rozmedytowa- nym nęci do badania przepaścistych głębin natury ludzkiej.

Ale niedość w tytule zdefiniować bohaterkę—trze- ba w nią wlać życie usprawiedliwiające definicję.

Otóż jeżeli powiodło się to autorowi w Julji de Trecoeur, powieściowym prototypie Blanki, to na scenie postać wiele straciła ze swej psychologicznej niezwykłości.

W ekspozycji wszyscy naokoło charakteryzują bo- haterkę, jako uosobioną zagadkę, jako wykwit ekscentryczności.

Zaostrzona w ten sposób ciekawość widza ma na swoje zaspokojenie zaledwie parę wybitniejszych chwil akcji, w których Blanka wychodzi ze swego refleksyjnego zamknięcia: subtelnie szycerza od- prawa dana wszystkim adoratorom, scena ze szwa- grem, w której wyznaje mu, że tajone uczucie popy- cha ją w ten odmet zimnej z ludźmi igraszki; scena z siostrą, następująca po niej rozmowa z lordem, w której dla przekonania siostry o bezzasadności zazdrosnych podejrzeń, proponuje najwytrwalszemu wielbicielowi wspólną ucieczkę; spotkanie w parku z kochanym skrycie szwagrem i wyznanie miłości; wreszcie stanowcza rozprawa ze zdrażoną, a świad- domą zdrady żoną i wypicie trucizny z pierścienka z wyobrażeniem sfinksa, który kobiecie, nie rozu- miącej wyższego życia, daje śmierć jako jedyne zagadki bytu rozwiązanie.

Widzimy, że, z wyjątkiem pierwszej sceny artys- tka ma do rozporządzenia dość jednostajny mater-

jał psychologiczny: wybuchy ostre skoncentrowanej namiętności, przeswiadczonej o swoim samobójczym charakterze i o spustoszeniu, które rozpostrzeć musi naokoło siebie.

Dla twórczości artystki brak tu szerszych do lotu przestworów; najsmielsza pomysłowość ma przez sa- mego autora obciążone skrzydła.

A jednak Sara Bernhardt wprowadza nawet do tej niewdzięcznej roli oryginalne odrębności, wyró- żniające ją stanowczo od tylu innych bohaterek, bo jak każda prawdziwie twórcza organizacja nie po- sługuje się analogjami, ale szuka przedewszystkiem cech indywidualnych odtwarzanej postaci.

Fru-Fru i Sfinx są kobietami bez zasad; różni je przecież jeden niezmiernie ważny czynnik—tempe- rament.

Lekkość, płochość Fru-fru, jej igraszka z powa- żniejszymi zadaniami życia mają w sobie coś dzie- cinnego, rozproszonego na zewnątrz, pewną niepo- czytalność budzącą uśmiech pobłażania, które nie wyłącza sympatji; igraszki Blanki de Chelles z ży- ciem i z ludźmi tchną chłodem, uderzają oschłością świetnie uwydatnioną przez znakomitą artystkę w scenie rzucenia adoratorom niedojedzonego wi- nogrona.

Jest w tym żarcie bez wesołości zimna pogarda natury ludzkiej, zaznaczona z wielką bystrością obserwacji w przeciwstawieniu do zupełnej tej na- tury nieznaności w bohaterce Meilhaca i Hale- vye'go.

Wybuchy Blanki mają też inną zupełnie cechę: nie dostrzeżemy w nich jak w „Fru-Fru” przypad- kowej, przemijającej gorączki; wyglądają one ra- czej jak namiętne wzruszenia gracza, który obliczy- wszy wszelkie szanse, a pewnym będąc z góry prze- granej, stawia wszystko na kartę i od gry oderwać się nie może; odpowiednio do takiego nastroju, ka- żdy wyraz w dykcji Sary Bernhardt uderza sta- nowczością i zaostrzoną energją; każdy gest zdra- dza wolę, która nie ugnie się przed żadną niespo- dzianką życia.

Spójnią, mogącą wiązać te pojedyncze momenta charakteru Blanki w jedną psychologiczną całość, jest sfinksowe skupienie komentowane w powieści przez autora analitycznymi wywodami, na scenie zaś powierzone artystce do ilustrowania grą niema- łą.

Otóż teatr żyje akcją, czynami, w najgorszym ra- zie słowami, a skupienie milczące może być tylko ilustracją, ale nigdy czynnikiem scenicznym.

Nadużywając tego skupienia, Feuillet dał artyst- ce bardzo ciężkie zadanie, z którego tylko taki talent jak Sara Bernhardt zwycięsko wyjść może.

Twarz artystki, spojrzenia i ruchy dopełniają w jej grze mnóstwo scen niedopowiedzianych a do- myślnie i bez trudu przez autora w tytule sztuki streszczonych.

Sara Bernhardt grała w sztuce Feuilleta Djanę de Savigny razem z Croizetta, która roli Sfinksa za- wdzięcza wielki swój rozgłos; ta okoliczność jest zapewne powodem że śmierć Blanki traktowana jest bez realistycznych szczegółów, którymi w swoim czasie Croizetta zaciekaiała i przerażała cały Pa- ryż.

Otoczenie Sary Bernhardt tworzyło wokoło niej w „Sfinksie” bardzo przyzwoitą i poprawną całość.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Dnia 12-go b. m. ogłoszonym zostało rozporzą- dzenie p. ministra sprawiedliwości jeszcze z d. 11 stycznia 1881, mocą którego zniesionym został dru- gi wydział trzeciego departamentu rządzącego sena- tu; z rozporządzenia tego nie można wnosić czy zniesienie tego wydziału ma na celu zmniejszenie wydatków państwowych, tembardziej, że niektóre posady pomimo zwinięcia departamentu zostały przeniesione do innych departamentów.

== W ministerstwie spraw wewnętrznych, jak za- pewniają gazety petersburskie, rozważaną jest po- dobno sprawa nadania kobietom lekarkom nieogra- niczonych praw praktyki.

== Dn. warsz. donosi, iż posiedzenie biegłych w sprawach wychodźstwa i ukrócenia pijaństwa rozpoczęła się powtórnie w lutym roku bieżącego.

== S. Peters. wied. donoszą, iż ministerjum finan- sów wyasygnowało podobnie jak lat poprzednich 5,000 rubli do dyspozycji petersburskiego oberpolie- majstra na nagrody dla tych urzędników policji, którzy odznaczyli się w roku ubiegłym szczególną gorliwością w ściganiu przekroczeń przeciwko prze- pisom akcyzy, oraz spokojowi i przyzwoitości w szynkach, traktjarniach i restauracjach.

== Według doniesienia *Porjadka*, sprawa założe- nia powszechnej kasy emerytalnej dla pracujących na kolejach żelaznych urzędników zbliża się do stanowczego rozwiązania; obecnie nadeszły już od

wszystkich zarządów kolejowych oraz osobistości kompetentnych w tej kwestji odpowiedzi na przed- łożone im do oceny projekty przez minister- stwo dróg i komunikacyj.

== *St. Pet. Herald* donosi, iż w najkrótszym cza- sie przedstawiony będzie do roztrząśnięcia projekt nowej ustawy dla dróg żelaznych; ustawa ta ma na celu wykluczenie możliwości wszelkiej dowolności towarzystw kolejowych.

== Utworzenie wydziału hipotecznego w Piotrkowie nastąpić ma w krótkim już czasie; wnosić to należy ztąd, iż, jak się dowiadujemy, p. prezes sądu okręgowego kaliskiego otrzymał w tych dniach o- dezwę wzywającą go do przeniesienia ksiąg hypo- tecznych na dzień 15 lutego do Piotrkowa.

== Od dnia wczorajszego, przez kwartał, pobiera- ną jest w magistracie opłata roczna w ilości 1 rs. od każdego psa, bez różnicy rasy. Kto opłaty nie wnie- sie do d. 13 kwietnia r. b., ten, oprócz ustanowionego podatku, będzie musiał zapłacić po 2 rs. kary od każdego psa. Magistrat zwraca przytem uwagę in- teresowanych, iż winnych niewukupienia znaczków w ustanowionym terminie, z jakichkolwiekby po- wodów, nie jest mocen uwalniać od opłaty kary.

== Konkurs na wakującą posadę ordynatora szpi- tała starozakonnych w Warszawie, w oddziale cho- rób wewnętrznych, odbędzie się w dniu 16-tym b. m., o godzinie 12-tej z południa.

== Ogólne roczne zebranie towarzystwa zaliczko- wo-wkładowego grójeckiego odbędzie się w dniu 26 stycznia r. b., w sali domu schronienia.

== Sekeja kas pożyczkowych przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności uprasza redakcję pism, aby składane na rzecz tychże kas ofiary ze- chęciały wnosić do p. Aleksandra Feista, kasjera głównego, wprost kościoła św. Antoniego.

== W tramwajach warszawskich umieszczane być mają ogłoszenia handlowe na sposób amerykański.

== Z teatru i muzyki.

\* Dziś ósmy występ Sary Bernhardt w „Cudzo- ziemce” Dümasa.

\* W dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę, na wie- czornym przedstawieniu odegrane zostaną po raz pierwszy dwie komedje oryginalne M. Gawałowicza: „Po drodze” i „Hannibal ante portas, czyli Świdry- kowska jedzie!”

Ponieważ popołudniowe przedstawienia w teatrze wielkim zajęte były gościnnymi występami Sary Bernhardt, przeto zapowiedziane w zeszłą niedzielę nowości musiały zejść z repertuaru pierwotnie uło- żonego.

\* Slyszeliśmy, iż pomiędzy dyrekcją teatrów a p. Cezarem Trombinim, zasłużonym dyrektorem or- kiestry, wybuchło nieporozumienie.

Pragnęlibyśmy serdecznie, aby dla dobra naszej opery, której energiczny i utalentowany dyrektor jest filarem, konflikt ten został uchylony.

\* Organizację Sary Bernhardt zaliczyć trzeba do.. wyjątkowych.

Artystkę podtrzymuje jakaś energja, którąby pra- wie wyjątkową nazwać można.

Zdawałoby się, że znużenie, jako wynik konieczny codziennej; scenicznej pracy, powinienby ją czynić obojętną na życie towarzyskie; tymczasem wczoraj liczne towarzystwo, zgromadzone w salonie pp. Gross- manów; miało sposobność przekonać się z jaką swo- bodą, z jakim wdziękiem znakomita artystka trzy- ma ster konwersacji...

Przygody z podróży, teatr, rzeźba, malarstwo, wszystko składało się na treść ożywionej *causerie*, w której Sara Bernhardt jest równie naturalną a zajmującą jak na scenie.

Goście gromadzili się tłumnie około dwóch gwiazd sztuki dramatycznej: około Sary i Modrzejewskiej, której znakomity talent artystka francuska ceni bar- dzo wysoko.

\* Wczoraj w salonach składu fortepianów Ge- bethnera i Wolffa odbył się świetny raut muzyczny, który zgromadził przeszło sześćdziesiąt osób prze- ważnie z naszego świata artystycznego i spośród melomanów.

Zaimprovizowany program odznaczał się dobo- rem sił wykonawczych i mało znanych utworów mu- zycznych, pomiędzy którymi żywy interes wzbudził kwartet smyczkowy Noskowskiego i sonata Grega, andante zkwartetu Czajkowskiego, septet z trąbką Saint-Saënsa i drugi koncert tegoż na fortepian.

Wieczór rozpoczął się kwintetem Schumanna, a zakończył świetnym koncertem Brucha.

Barcewicz prowadził rej w tej muzykalnej biesia- dzie przy pomocy Michałowskiego i porywał grą swoją do gorących i sutych oklasków.

Dodawać nie potrzeba, że wszystkie utwory wy- konane były z rzadką precyzją i animuszem, jaki



— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla rzemieślników pozbawionych pracy.

Bank dyskontowy rs. 1,000, Władysław Kislański rs. 50, Walerja KraczeWińska rs. 10, Antoni Aulejtner rs. 1, E. Wende rs. 10, Manusia, Józia i Adaś k. 75, Ber. Kohen rs. 100. — Ogółem do dziś wpłynęło rs. 2,322.

### Nekrologja.

† Dnia 16 stycznia, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się za duszę s. p. Dominika **Zielińskiego**, mecenasa, nabożeństwo, na które żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —104—

† W poniedziałek, dnia 16-go stycznia, jako w rocznicę śmierci s. p. Adeli **Fruszyńskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca, o godzinie 9-tej zrana, na które rodzice zapraszają znajomych. —109—

† W poniedziałek, dnia 16 stycznia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. Józefa **Orłowskiego**, rady budowniczego, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Andrzeja, obok ratusza, o godzinie 10-tej zrana, na które pozostała żona, córka i synowie zapraszają krewnych i znajomych. —114—

† W poniedziałek, dnia 16 stycznia, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miódowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Eugenji z Wróblewskich **Mroczkowskiej**, na które pozostali rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —108—

† Dnia 16 b. m., w poniedziałek, o godzinie 11-tej zrana, w kościele parafjalnym Narodzenia N. Marii Panny, za duszę s. p. Julji z Dąbkowskich **Stzemiecznej** odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które zarząd kościoła zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —105—

† W poniedziałek, dnia 16 stycznia, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Macieja **Palutkiewicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 9-tej zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała córka zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —119—

† Na dzień 17 stycznia, we wtorek, jako w miesiąc po śmierci Julji **Borzęckiej**, zaprasza się na wotywę żałobną do kaplicy Matki Boskiej, w kościele Wszystkich Świętych, na godzinie 10 i pół zrana. —112—

† W poniedziałek, dnia 16 b. m., odprawione będą w kaplicy, przy tutejszym kościele metropolitalnym św. Jana istniejącej, dwie wotywy żałobne, pierwsza o godzinie 9-tej zrana, za duszę s. p. Józefa **Baranieckiego**, członka i protektora czynnego archikonfraterni literackiej, a druga o godzinie 10-tej zrana, za duszę s. p. Aleksandra **Preyssa**, protektora honorowego tejże archikonfraterni, na które senior zaprasza rodziny zmarłych, oraz współbraci. —115—

† S. p. Artur **Tuszowski**, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, przeżywszy lat 41, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 11 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała wdowa i bracia zmarłego wraz z familją zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w sobotę, dnia 14 b. m., o godzinie 9-tej zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, dnia 15 b. m., o godzinie 4-jej po południu, na ementarz powązkowski. —115—

† S. p. Józef **Brzeziński**, były oficer b. wojsk polskich, b. mecenas, przeżywszy lat 70, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 12 stycznia r. b. życie zakończył. Pozostały w ciężkim smutku pogrążony syn wraz z synową zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego, w dniu 15 b. m., w niedzielę, o godzinie 2-jej po południu, na ementarz powązkowski. —107—

† S. p. Józef **Tomaszewski**, właściciel drukarni, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 60, w dniu 12 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z córkami i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 15 b. m., w niedzielę, o godzinie 3 i pół po południu, na ementarz powązkowski, odbyć się mające. —116—

† S. p. Franciszka z Kaźmierskich **Jaworska**, żona majstra stolarskiego, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 69, w dniu 12 stycznia r. b. życie zakończyła. Pogrążony w smutku mąż wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14 b. m., w kościele św. Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, o godzinie 10-tej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 b. m., w niedzielę, o godzinie 3-jej po południu, na ementarz powązkowski. —118—

† S. p. Aleksander **Kawecki**, radca dworu, b. naczelnik sekcji b. najwyższej izby obrachunkowej, zmarł dnia 12 stycznia r. b., opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 84. Stroskana żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża, w niedzielę, o godzinie 1-jej po południu, na ementarz powązkowski, a następnie na żałobne nabożeństwo w poniedziałek, o godzinie 9 i pół zrana, w tymże kościele. —46—

† S. p. Janina z Sabbatynów **Kuszell**, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem dnia 14 b. m., w wieku lat 23. Stroskani rodzice wraz z mężem zmarłej zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Bednarskiej nr 17, dnia 16 stycznia, w poniedziałek, o godzinie 2-jej po południu, na ementarz powązkowski. —121—

### Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”

Nadeszłe wczoraj.

**Berlin 11-go stycznia.** — Windthorst uzasadnia w parlamencie swój wniosek o zniesienie ustawy, przyzwalającej na pozbawienie duchownych praw przynależności do kraju i banieję. Mówca powiada: Zatarę bratni w łonie ojczyzny powinien raz się skończyć. Postawił on swój wniosek celem skonsolidowania stosunków wewnętrznych państwa i wyrównania sprzecznych interesów. Wniosek nie domaga się przywileju dla katolików, ale prawa, które w państwach używających wolności religijnej posiada każde wyznanie. Za granicą pojąć nie umiano, jak naród myślicieli mógł pozbawić nas tych gwarancji wolności. Ale zwrot ku lepszemu daje się wszędzie dostrzegać. Przyjęcie wniosku byłoby pierwszym świadectwem, że pragną nam podać rękę do zgody.

**Berlin 11-go stycznia.** — W ciągu obrad nad wnioskiem Windthorsta powiada w imieniu rządu sekretarz stanu minister Bötticher: „Jeżeli cesarz uzna za stosowne przystąpić do kroków, o których nikt nie myślał w roku zeszłym, należy przyjąć to postanowienie z czcią i wdzięcznością.”

**Paryż 11-go stycznia.** — Deputowani paryscy postanowili interpelować rząd o politykę ogólną i o wystąpienie policji przeciw blanquistom.

**London 11-go stycznia.** — W kołach wojskowych i w gronie notablów w Kairze wywołała nota angielsko-francuska przynębiające wrażenie. Khedyw zatelegrafował ją Wielkiej Porcie. Rząd egipski przygotowuje odpowiedź na nią, w której dziękuje mocarstwom za ich troskliwą opiekę, ale uważa ją za zbytęzną.

**Rzym 11-go stycznia.** — Minister wojny uprasza komisję parlamentu dla spraw wojskowych, ażeby wyjaśnienia, jakich udzielić zamierza, uzasadniając projekt zwiększenia sił zbrojnych, uważała za poufne.

**Trypolis 11-go stycznia.** — Rząd turecki urządza w Dżebel Ras, tuż u granicy tunetańskiej, zbrojny obóz.

**Sofja 11-go stycznia.** — Bałabanow doradza księciu, aby zjednoczył napowrót obiedwie partje (liberalną i konserwatywną) pod przewodnictwem Drinowa, a to na podstawie wskrzeszenia konstytucji ze zmianami, jakich zażądała izba deputowanych.

Nadeszłe dziś.

**Berlin 12-go stycznia.** — Parlament przyjął wniosek Windthorsta w drugim czytaniu 233 głosami przeciw 115.

**Peszt 12-go stycznia.** — Cesarz, korzystając z prawa korony, mianował biskupa Angyelicza patriarchą serbskim.

**Paryż 12-go stycznia.** — France donosi, iż zarządy kolejowe otrzymały notę ministra robót publicznych, która domaga się zniżenia taryf jazdy o 50%, a taryf towarowych o 20%. W takim razie rząd odstąpi od projektowanego podatku kolejowego. Zarządy mają nadesłać odpowiedzi w przeciągu dni 14.

**Paryż 12-go stycznia.** — Dziś rano odbyła się rada ministerjalna. Część ministrów odradzała Gambecie wniesienia projektu skrutynjum list. Uchwalono jednak wskutek niewzruszonej postawy prezesa gabinetu przedłożyć projekt rzeczony izbie deputowanych zaraz po ukonstytuowaniu się biura prezydjalnego, żądając uchwalenia pilności obrad. Skrajna lewica uchwalila, aby George Perrin postawił interpelację o politykę ogólną. Izba deputowanych wybrała wice-prezesami pp. Lepere, Philippeaux, Goblet i Tirard.

**Madryt 12-go stycznia.** — Liberal ogłasza pismo ks. Franciszka de Bourbon, stryja króla hiszpańskiego, w którym tenże żąda, aby Anglja rzekła się Gibraltaru na rzecz papieża.

### Telegramy.

(Ajenci i telegraficznej Rudolfa Okręta.)

**Rzym 12-go stycznia.** — *Diritto* zaprzecza jakoby się toczyły rokowania w przedmiocie podróży króla Humberta do Berlina.

**Paryż 12-go stycznia.** — Gambetta i Freycinet mieli konferencję, na której ostatni zapewnił preze-

sa gabinetu, że się w zupełności na jego program zgadza i przyrzekł sprawę skrutynjum z list gorąco popierać w senacie. Freycinet nie wątpi zresztą, że reforma będzie przez senat przyjęta.

**Paryż 12-go.** — Izba deputowanych wybrała dziś na wice-marszałków: Lepera, Philippoteaux, Goblet'a i Tirard'a. W kołach poselskich slychać, że Gambetta już w przyszłą sobotę przedstawi izbie projekt do prawa o rewizji konstytucji. *L'Independant* zapewnia, że przed rokiem 1883 nie będzie warta żadna pożyczka amortyzacyjna. W kasach państwa z końcem roku ubiegłego znajdowało się 500 milionów zapasów.

**Berlin 12-go (wczoraj).** — Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu przyjęty został wniosek Windthorsta o zniesieniu ustawy o ekspatriacji, 233 głosami przeciw 115. Wstrzymało się od głosowania 7 posłów, między tymi Forekenbeck i Bamberger. Za wnioskiem głosowało całe centrum, postępowcy z wyjątkiem 10, większość konserwatystów, 11 secesjonistów, w tej liczbie Lasker, dalej polacy, alzatczycy, partja ludowa i socjalisci. Przeciw wnioskowi głosowali: cała partja nacjonalliberalna, większość secesjonistów, partja cesarstwa i mniejszość konserwatystów, a w niej Moltke. Poprzednio odrzuciła izba trzy wnioski, zawierające motywowany porządek dzienny. Centrum odniosło niezaprzeczenie świetne zwycięstwo.

**Czerniowce 12-go.** — Wystąpiły tu objawy rozruchów anti-żydowskich. Wczoraj skonstatowano częściowe zaburzenia w niektórych punktach miasta. Rozrzucono odezwy i plakaty, podburzające w gwałtowny sposób przeciw żydom.

**Kair 12-go.** — Deputacja, złożona z kilku deputowanych i oficerów, prosiła prezesa gabinetu Szeryfa-baszę, aby na notę anglo-francuską odpowiedział, że protektorat tych mocarstw byłby niepotrzebnym, a obcą interwencję odrzucićby musiano. W stronnictwie narodowem panuje wielkie wzburzenie.

### Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.”

**Lwów 14-go stycznia.**

Z Czerniowiec ciągle nadechodzą niepokojące wiadomości o usiłowanych zaburzeniach antysemitycznych.

**Kraków 14-go stycznia.**

Dziś w świątyni N. Marii Panny odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój dusz ofiar katastrofy w kościele świętokrzyskim w Warszawie.

Nabożeństwo urządzała redakcja *Czasu*.

Celebrował ks. infułat Bóbr.

**Petersburg 13-go stycznia.**

W dniu wczorajszym Najjaśniejszy Pan raczył zaszczyścić orderami i rangami następujące osoby.

Otrzymali:

generał-lejtnant Starynkewicz, prezydent miasta Warszawy — order św. Anny klasy I; prezes izby sądowej Władysław Holewiński — rangę rzeczywistego rady stanu; gubernator piotrkowski, generał Kochanow — order orła białego; gubernator miński, Petrow — order św. Włodzimierza klasy III; dyrektor kancelarji warszawskiego generał-gubernatora Rubcow — order św. Anny klasy I.

**Petersburg 14-go stycznia.**

W dniu wczorajszym otrzymali godność ministrów: zarządzający ministerjum skarbu Bunge i zarządzający ministerjum wojny Wannowski.

Minister komunikacji Possiet otrzymał tytuł admirała.

**Petersburg 14-go stycznia.**

*Prac. wiest.* zamieszcza dwa Najwyższe ukazy do senatu o wykupie gruntów włościańskich w gubernjach wielko i małosyjskich.

Ukazy zawierają decyzje, mocą której w ciągu roku 1882 zezwala się na układy między włościanami a właścicielami majątków ziemskich o wykup gruntów.

Wykup odbywać się będzie na zasadzie prawa z 1861 r.

Rząd przeznacza 12 milionów rs. na wynagrodzenia dla właścicieli majątków za wykupioną ziemię.

Wynagrodzenia te będą wypłacane papierami bankowemi pięcioprocentowemi.

### ŚLIZGAWKA

warszawskiego rzeczniczego Yacht-Klubu w Łazienkach, w niedzielę, o godzinie 1-jej do 5, będzie grać muzyka lejbguardji ułańskiego pułku. —120—

### Podziękowanie.

Po ukończeniu rachunków budowy domu poczuwam się do obowiązku złożenia publicznego podziękowania.

a) panu Antoniemu Kluczewiczowi (Zielna nr 7b), budowniczemu, za skrupulatne sporządzenie anszlagu, a w szczególności trafnego planu na budowę o drobnych lokalach, bez użycia lighthofów i korytarzy, jakoteż kierunek wykonania robót za umiarkowanym wynagrodzeniem;

b) panu Adolfowi Gerlachowi (Wileza nr 34), Henrykowi Majslingowi (Solec nr 77) i p. J. Tworowskiemu (Czeriakowska nr 65), za sumienne wykonanie robót: murarskiej, ciesielskiej i stolarskiej, i w interesie pp. budujących mam zaszczyt zwrócić uwagę na osoby wyżej pomienione.

(99) **Jan Smolak**, właściciel domu pod nr 87 przy alei Jeruzolimskiej.

— **Guarana Grimaulta** jest środkiem uznanym przez akademję medyczną w Paryżu. Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciwko migrenie bólowi głowy, djarjom. Jedna paczka wystarcza do uspokojenia najgwałtowniejszej migreny. **Guarana Grimaulta** dozwolona jest w Rosji; dostać jej można w główniejszych aptekach. —200r—

— **Komitet Towarzystwa muzycznego** podaje do wiadomości członków, że dnia 18-go stycznia r. b., to jest we środę, o godzinie 8-iej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej wieczór muzyczny.

Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w kancelarji Towarzystwa we wtorek, dnia 17-go stycznia, od godziny 5-tej do 7-iej wieczorem i we środę dnia 18-go stycznia, od godziny 11-tej do 1-szej z południa i od godziny 5-tej do 8-iej wieczorem.

Prócz tego, w godzinach wyżej oznaczonych, wydawane będą, stosownie do żądania, marki na krzesła numerowane po kop. 30. —43r—

### Od Lecznicy 1-iej (Niecica 7).

Z dniem 16 stycznia rozpoczyna przyjęcie w lecznicy dr **K. Filipowicz** z chorobami wewnętrznymi, codziennie od godziny 5 do 6. —110—

### Skupują się

wiedeńskie i bydgoskie akeje użytkowe po wysokim kursie. Sprzedający zechce pozostawić adres swój pod lit. M. A. X., w agenturze ogłoszeń, Senatorska nr 22. —44r—

— **Michał Majewski**, dyrektor lecznicy ortopedycznej i instytutu gimnastycznego przy zakładzie wód mineralnych w Ciechocinku. Po powrocie moim z zagranicy, zwiedziliśmy tamże pierwszorzędnego instytutu ortopedycznego i gimnastycznego, mam honor donieść, iż przyjmuję zobowiązania po domach prywatnych i pensjach, specjalnie dla żeńskich, gdzie według najnowszych metod co do zdrowia i zapobiegania w skłonnościach złego trzymania figury, lekcje gimnastyki wykładam. Blizsza informacja Nowy Swiat nr 5 rano od 10—12, po południu od 3 do 5-tej. —91—

### Szkoła fechtowania.

Leckoja udzielają się na rapiry, palasze i szpady, obecnie przyjmuje się zapis na godziny zbiorowe. Blizsza informacja co do godzin i lekcji na miejscu, Nowy Swiat nr 5, rano od 10 do 12, a po południu od 3-tej do 5-tej. —92—

— **Helena Krukowska**, nauczycielka z dyplomem instytutu muzycznego, udziela lekcje gry fortepianowej, teorii i harmonji. Obozna nr 2. —106—

— **Dentysta Daniel Frenkel**, Długa 21, leczy specjalnie choroby zębów i dziąseł, przyjmuje od 9 do 1 i od 3—7; udziela również porady na miesiąc. (87)

— **Dr Arnold Bauereritz**, po powrocie z zagranicy zamieszkał przy ulicy Królewskiej nr 37; chorych przyjmuje od godziny 4-tej do 6-tej po południu. —113—

— **Dr Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Złota 5. (111)

### KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— N. D. Dziesiąty dzień stycznia równie zapomnienia — przekonanie przyszłość okaże.

—102— E. M.

— **Dyonizy Skurcalski**, adwokat przy sądzie okręgowym piotrkowskim, st. dr. z. w. w. **Krotów**, stary rynek, dom Bestfatera. —85—

### Zarząd Towarzystwa ubezpieczeń

„ROSSJA”

w St. Petersburgu

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 1 (13) stycznia 1882 r. p. **Michał Rotwand** mianowany został nadinspektorem tegoż Towarzystwa dla działu ubezpieczeń na życie z prawem przyjmowania ubezpieczeń oraz pobierania zaliczeń, składek i wydawania odpowiednich kwitów.

St. Petersburg w grudniu 1881 r.

W powołaniu się na powyższe zawiadomienie zarządu Towarzystwa ubezpieczeń „Rossja”, mam zaszczyt polecić usługi moje w przyjmowaniu dla tegoż Towarzystwa: ubezpieczeń życiowych we wszelkich kombinacjach a mianowicie: ubezpieczeń kapitałów posagowych, kapitałów pośmiertnych lub w późniejszym wieku płatnych, dochodów dożywniczych i t. p. na sumy w każdej żądanej wysokości za składekami umiarkowanymi i najdogodniejszym rozkładem rat.

Na żądania ustne lub listowne udzielam wszelkich objaśnień, druków i taryf składek bezpłatnie.

**Michał Rotwand**  
nadinspektor Towarzystwa ubezpieczeń „Rossja”

Biurowo w Warszawie ul. Hr. Kotzebue nr 10 obok ul. Wierzbowej. —45r—

### Ostrzeżenie.

Dochodzą mnie skargi, iż pewne indywiduum podające się za oficjalistę zakładu gazowego, wchodzi do mieszkań pod pozorem rewidowania gazomierzy i dopuszcza się kradzieży. Z tego powodu mam zaszczyt ostrzedz szanownych konsumentów, iżby nieznanych takich ludzi do rewizji gazomierzy nie dopuszczali, a w razie ujęcia oszusta, natychmiast o tem zakład gazowy zawiadomić raczyli.

Dyrektor zakładu gazowego  
**H. Klein.**

— **Zęby po rs. 2**, najlepszym systemem amerykańskim wprawia **M. H. Neumark**, dentysta (ostatnio Nowy Swiat nr 2), obecnie **Tlomackie nr 9**, wejście od placu. —67—

— **Dr Marynowski** przeniósł swoje mieszkanie na Marszałkowska nr 65. Przyjmuje, jak dawniej, od 4—6 po południu z chorobami wewnętrznymi, specjalnie żołądka i kiszki. —48—

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn” leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. — Ulica Złota nr 5. —4—

(14) **Dentysta Gutzman**, **Bieleńska nr 4**. Zęby sztuczne por. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie ręba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— Główny zakład nauki kroju i szycia sukien i okryć damskich. **K. Głodzińskiego**, Miodowa nr 1, nauczyciela specjalistę i technika w układaniu metod kroju na różne systema, uznane przez światłą i kompetentną publiczność, a przez tysiące osób w praktyce zastosowane, uznaje bezczelnością wszelkie napaści w ogłoszeniach i krytykowaniu takich rzeczy fachowych przez przedsiębiorców nauki kroju niefachowych. —63—

— **Zakład rękodzielniczy dla kobiet** (plac Zielony nr 10) oświadcza, iż prowadzi wykład nauki **KROJU SUKIEŃ** podług systemu paryskiego zasad Thiryfoga, który daje możliwość odrysowania formy i skrajania wprost z więzkiej miary. Wszelkie zaś metody mechanicznie wykładane przy pomocy linijek krojowych — uznaje jako niedołączne, chociaż są reklamowane z bezczelną blagą. —24r—

— Zarząd st.-petersbursko-tulskiego banku kredytowego ziemskiego podaje niniejszem do wiadomości, że wypłata za ubiegłe kupony i wylosowane listy zastawne tegoż Banku uskutecznią się w Warszawie: (—6—)

a) w warszawskim Banku handlowym, róg Włodzimierskiej i Hr. Berga, i b) w domu bankowym „H. Wawelberg”, Senatorska nr 25, dom Neprosa.

— Do „**Domu zdrowia**”, Długa nr 5, przyjmują się chorzy z wszelkiego rodzaju cierpieniami, oraz osoby z różnemi **cierpieniami ch. onicznymi**, pozbawione opieki familijnej i lekarskiej. Całe utrzymanie wraz z lekarstwami i opieką lekarską rs. 3 w oddzielnych gabinetach, a rs. 2 w pokojach na dwie osoby, na dobę. Blizsza wiadomość na miejscu w kancelarji „**Domu zdrowia**”, lub u właściciela zakładu, dra **Ołtuszewskiego**, Stare Miasto, w domu gdzie apteka. —4r—

### UBEZPIECZENIE ŻYCIOWE

we wszelkich kombinacjach na warunkach powszechnie uznanych za najkorzystniejsze dla ubezpieczonych, jasno bez żadnych zawikłań, przyjmuje rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń kapitałów i dochodów, t. j. wyłącznie dla ubezpieczeń na życie ludzkie i jako takie istnieje specjalnie i jedynie w kraju od roku 1835-go.

Gwarancja najpewniejsza. Ubezpieczeni po 5 latach mają udział w zyskach. Polisy mają już po 3-ech latach swoją wartość, Towarzystwo udziela na takowe pożyczki, lub je odkupuje. Dla opłaty składek istnieje 3-ty miesięczna prolongacja, po terminie; oprócz tego cały rok dla odnowienia ubezpieczeń nie opłaconych w terminie.

**Stowarzyszeniem fabrycznym**, rzemieślniczym i wszelkim innym, łączącym się w celach ekonomicznych (nie mniej jak z 30 osób) w grupy ubezpieczeń życiowych, Towarzystwo czyni znaczne następstwa i daje jeszcze dogodniejsze warunki. Towarzystwo to od istnienia swego 46-letniego nie miało nigdy żadnych zatargów ani procesów z posiadaczami polis i wyjął wyłącznie za wypadki śmiertelne 2250 osobom na sumę siedmiu i pół miliona rubli sbr.

Blizsze informacje udzielają się bezpłatnie i przez korespondencję w **Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa przy ulicy Królewskiej Nr. 6**, jako też i w agenturach na prowincji.

Jeneralny inspektor Towarzystwa **Emilian Rozejowski.** —8—

— Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szanowną klientelę, iż z powodu powiększenia mojego **Magazynu Sukien i strojów damskich**, egzystujący pod firmą

**Ludwika Hummel.**

przy ulicy Senatorskiej nr 4, przeniosłam takowy z dniem 1-ym stycznia 1882 roku, na ulicę

**Nowosenatorską nr 5,**

**pierwsze piętro.**

Dziękując najuprzejmiej osobom, które mnie dotąd zaufaniem zaszczycały, polecam się i nadal ich taskawym względem, zapewniając przytem, iż usilnem mojem staraniem będzie otrzymane polecenia z najściślejszą akuracnością i po najumiarkowańszej cenie spełniać. (22r)

**Ludwika Hummel.**

50% Pożyczka Premijowa Rosyjska z 1864 r.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 2 (14) stycznia 1882, za opłatą od sztuki:

**kop. 50 dla mniejsowych,**

**kop. 60 dla zamiejsowych**

łącznie z portorją przyjmuje

**MAURUCY NEELKEN**

—5r— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

**Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskim zgromadzeniu siostr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bieleńskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorium.

**W poniedziałki:** od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła: prof. Trauttfeter i dr Andersi Zera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambi i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

**We wtorki:** od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

**We środy:** od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr Kobylński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efreimowski i doktor Kruszewski.

**We czwartki:** od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trauttfeter i doktorzy Andersi Zera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambi i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

**W piątki:** od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

**W soboty:** od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Fieki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

Pras Rad akwizycyjny i kawonowany  
**DOM KOMISSOWY**

pod firma  
**SALA LICYTACYJNA PRYWATNA**

Miodowa № 11.  
1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.  
2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.  
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.  
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

**NA KARNAWAŁ!**

SPRZEDAJE

**SKŁAD TOWARÓW**

przy rogu ul. Dzikiej i Nowolipek,  
dom Brauna № 1.

**Kaszmir** blade różowy (Rose de Sara Bernara), cudoway kolor, czysto wełniany, 2 łokcie szerokości, 70 kop.

**Kaszmir** blade niebieski (Blen du ciel), 70 kop. łokieć.

**Kaszmir** kremowy (Creme de suisse), 70 kop. łokieć.

**Kaszmir** biały, prześliczny (blanche d'innocence), po 90 kop. i 1 rs. 10 kop. łokieć.

**Atlas** jedwabny różowy, niebieski, kremowy, biały i inne prześliczne kolory, po 70 i 75 kop. łok.

jako Nowość polecamy

**Atlas** (Modrzejewska), cudowny złoty kolor, 60 centymetrów szeroki, po 75 kop. łokieć.

**Kaszmiry i Atlasy** te wyborowe, są tak piękne, że nadobne nasze Pannie, ubierając się w nie, okażą się na balach w całej uroczej swej piękności.

Nie potrzebujemy dodawać, gdyż każdy musi przyznać, że ceny tych Kaszmirów i Atlasów, są tak tanio-przynajmniej, że niebędzie osoby, która by nie odwiedzała i tak już znany ze swej taniości

**SKŁAD TOWARÓW**

przy rogu ul. Dzikiej i Nowolipek,  
dom Brauna № 1, w bramie 1-e piętro.

Obstalunki z prowincji wysyłamy z dotychczasową akuracją i sumiennoscia. 125r

**Bardzo tanio!**

różne garnitury Mebli, bardzo gustownie kryte, Szeslongi, Szafy, Kredensa, Sofy, Stoły, oraz wiele innych i Materace. Marszałkowska № 40, róg ul. Zgoda.—L. Brenert.

**40 SAŻNI**

drzewa opałowego sosnowego, jest do sprzedania razem lub częściowo, po 13 rs. za sażeń kubiczny. Wiadomość za rogatką Mokotowska, pierwszy dom po lewej stronie. 288

Za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojeń, w domu № 11, zaraz do wynajęcia:

**SKLEP** z dwoma przyległymi pokojami;

**SUTERYNA** bardzo dogodna z powodu punktu na Magle i na Skład wszelkich towarów, ponieważ bez najmniejszej wilgoci, lub na warsztat Słusarski;

**PIWNICA i GÓRA**, oraz **KOKAL** mieszkalny z dwóch pokoi od frontu. Wiadomość na miejscu w zarządzie domu. 297

**Sklep**

z mieszkaniem, po istniejącym lat kilka **Handlu Wiktuałów**, jest do wynajęcia w każdym czasie, w domu № 32/511, przy ulicy Podwale. Wiadom. u właśc. domu. 370

Dla rozwinięcia interesu przemysłowego potrzebna jest suma

**Rs. 350.**

Procent dobry, gwarancja pewna.—Łaska—we oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. 367

J. JANOWSKI

**CUKIERNIA**

W

**TEATRZE.**



**FILJA**

**SENATORSKA,**

dom Dobrycza.

W WARSZAWIE.

**J. JANOWSKI.**  
**CUKIERNIE**

oraz parowa Fabryka

Czekolada i Cacao w proszku do gotowania.

Czekolada kuchenna (do legumin).

Czekolady, Cukrów Desserowych i Fruktów,

w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej,

**POLECA:**

Czekolady w tabliczkach	od rs. k. do rs. k.	Ananas w konserwie w pla- od rs. k. do rs. k.	
Santé et Vanille . . . . .	— 45 2.—	strach . . . . .	— — 1.50.
Czekolady w proszku Santé et Vanille . . . . .	— 40 — 60.	Cukry gumowe od kaszlu i inne . . . . .	1 — 1.50.
Cacao w proszku pozbawione tłustych części . . . . .	— 80 1.50.	Karmelki z sokami i nadziwanymi . . . . .	— 40 — 45.
Cukry deserowe w wyborowych gatunkach . . . . .	— 60 1.50.	Caramelles aux Framboises . . . . .	— — — 60.
Praliny z najdelikatniejszymi smakami . . . . .	— 75 1.50.	Batons á la Crème pudełko . . . . .	— — — 70.
Owoce w konserwie (Fruits glacés) . . . . .	— 60 1.50.	Voyages pudełko . . . . .	— 40 — 70.
		Pastilles Croquetes pudełko . . . . .	— 40 — 70.
		" Voyages pudełko . . . . .	— 40 — 70.
		" Pralines pudełko . . . . .	— 60. 1.50.

Praliny w pudełkach 2 funtowych, 1, 1/2, 1/4 i t. p., Piramidy, Torty, Marcepany, Baunkucheny, Lody, Kremy, Galarety, Ciastka drobne funtowe (Petit-fours), Konfitury wszystkie gatunki różnej wielkości, Soki na butelki i pół-butelki.

Dla PP. Handlujących przygotowano wielki wybór: Czekoladek, Cukrów i Fruktów, pakowanych w pudełkach ozdobnych i do drogi, różnego gatunku i wielkości.

**Wielki wybór Bombonierek paryzkich.**

Również znajdują się na składzie **MASZYNI** po cenach fabrycznych, właściwej konstrukcji, do gotowania Cacao i Czekolady.

**Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Gmachu Teatralnym, Filja ul. Senatorska, oraz sprzedaż hurtowa w Handlach w Warszawie:**

**W-ni F. Fuchs SS.**, Miodowa. Dobrycz, Krakowskie-Przedmieście. Nowicki, Marszałkowska.  
**B-cia Wróbel**, Krakowskie-Przedmieście. Filcher, Franciszkowska.

**W-ni Sternberg**, Ptasia. Ursztein, Pawia. Zysmann, Twarda. Szyszków, Gościenny Dwór. Krzyk, Gościenny Dwór

**Również na Składzie w Handlach:**

**W-ni Dobrycz**, Krakowskie-Przedm. Gorocho, Marszałkowska. Krukow, Gościenny Dwór. Krupecki, Leszno. Krapaki, Plac S-go Aleksandra. Kornecki, Nowy-Swiat. Mierecka, Twarda. Nowicki, Marszałkowska.

**W-ni Fuchalski**, Nowy-Swiat. Purwin, Miodowa. Rokowski, Nowy-Swiat. Riedel, Mazowiecka. Simon, Marszałkowska. Szyszkow, Gościenny Dwór. Raciborski, Chmielna. **B-cia Wróbel**, Krakowskie-Przedm.

**W Cukierniach:**

**W-ni Franke**, Marszałkowska. Górski Ignacy, Przejazd. Górski Piotr, Długa. Günath, Nowolipie. Kwociński, Leszno i Rymarska.

**W-ni Petruszko**, róg Freta. Stecki, Elektoralna. Starorypiński, Krucza. Zahorski, Elektoralna.

**W Cesarstwie:**

Bazar Uladówka. **W-ni Babikow**, Ekaterinburg. Filimonow, w Tiumeniu.

**W-ni Iwanowicz**, Kielmy. Papińska, Brześć. Zambrzycki, Wilno.

**W Królestwie:**

**W-ni Nowicki**, Lublin. Sznepel, Kalisz. Semadeni, Plock. Walkowski, Łódź. Einbild, Łódź. Romahn, Łódź. Roymond, Zgierz. Neugebauer, Sosnowice, dworzec kol. Morat, Skierniewice. Jasiński, " dworzec kol. żel.

**W-ni Koszalski**, Siedlec. Luraa, Opole. Klamborowski, Płońsk. Pachucki, Suwałki. Smirnow, Iwangród. Woźnicka, Radom. Kieilowicz, Ostrów. Gułman, Bendzin. Pendzel, Pyzdry. Grodnicki, Konin. Rypiński, Rypin.

42 r

Adres dla pism i telegramów: **JANOWSKI W WARSZAWIE.**

Comiki na zębanie franko.

FABRYKA CZEKOLADY

Wyłączność składu maszyn do szycia Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedmieście № 7.—Nowo-wynalezione Maszyny do dziurek. obszywające 800 dziurek dziennie na każdym materiale. 116 r



# Towarzystwo Ubezpieczeń

## „ROSSJA”

(Kapitał zakładowy w zupełności wpłacony 4,000,000 rubli).

Niezależnie od wprowadzonego udziału Ubezpieczeń ogniowych, rozpoczęła działalność swą w kierunku

### UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE,

przyjmuje wszelkie ubezpieczenia na wypadek śmierci, dożycie i renty i t. p. w najrozmaitszych kombinacjach, przy możliwych ułatwieniach i niskiej składce.

Ubezpieczenia wchodzące w zakres działalności Towarzystwa, zawierać można w biurze Jeneralnej Reprezentacji, oraz u wszystkich Agentów Towarzystwa, gdzie również wyją się bezpłatnie broszury i taryfy na każde żądanie.

### Jeneralna Reprezentacja Tow. Ubez. „Rossja”

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 56,

(podp.) HENRYK BARYLSKI, Jeneralny Inspektor.

**UWAGA.** Poszukuje się zdolnych i sumiennych Agentów tak w Warszawie jak i na prowincji, na korzystnych warunkach.



### Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

## „WULKAN”

(dawniej KAROL MINTER),

SKŁAD FABRYCZNY WIERZBOWA N. 1,

posiada w wielkim wyborze:

Naczynia kuchenne cynowe i emaljowane.

Łózka, Kołyski i Meble żelazne.

Wanny i Apparaty kąpielowe pokojowe

Odlawy z brązu i cynku.

Trumny metalowe w różnych gatunkach.

Waterklozety, Umywalnie, Lodownie pokojowe

Figury do gazu, Fontanny i t. p.

Adres dla Telegramów: „Towarzystwo Wulkan Warszawa.”

r148

Najprostszym i najtańszym motorem dla fabryk i warsztatów  
mniejszego rozmiaru, jest

### Maszyna poruszana za pomocą gazu

z rur miejskich czerpanego,

działająca bezwarunkowo bezpiecznie.

Wyłączną sprzedaż skuteczną — 90r

## H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb  
Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z mojej decyzji J.W. Mi-  
nistra Spraw Wewnętrznych, z dniem dzisiejszym otworzyłam w mieście Warszawa,  
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu № 36 (390), wprost Saskiego Placu

### Kantor Komissowy Kaucjonowany,

w którym załatwiane będą następujące czynności:

1. Rekomendacja Nauczycieli i Nauczycielek prywatnych, Guwernerów, Gu-  
wernerów, Bon, oraz Udzielników do konwersacji i Korepetytorów.
2. Posrednictwo przy kupnie i sprzedaży domów i majątków ziemskich, oraz  
wypożyczenia kapitałów.
3. Wynajem lokali, sklepów i magazynów.
4. Redagowanie i pisanie prośb do Władz Rządowych, a także tłumaczenie  
na różne języki.

Zadaniem mojem będzie zgłaszających się we wszelkich żądaniach zadowolić.  
Warszawa, dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1882 r. ANNA DAMERAU. 144r

Jako najlepsze i najtańsze źródło nabycia

### GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH,

poleca się Szanownej Publiczności

renomowana firma

## BRACI KOCH,

Miodowa Nr 2,

posiadająca wielki wybór garderoby na nadchodzący

SEZON, po nader przystępnych cenach. 11 r



### Fabryka i Skład Narzędzi Chirurgicznych, Nożowniczych i Bandaży

J. JODŁOWSKIEGO,

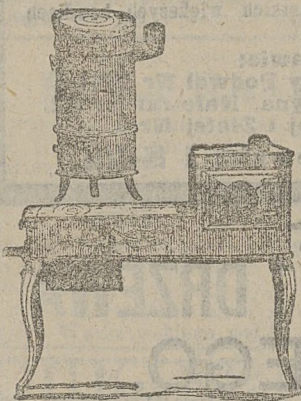
Plac Teatralny № 7, w podwórzu, dom W. Neprosa,

dawniej Potyskusa,

FILJA: Marszałkowska № 65,

poleca wyroby swoje znane swej dobroci, po cenach dotąd nieprakty-  
kownie niskich.

Reperacje i ostrzenia spieszenie wykonywam. 375.



### PIECE i KUCHENKI

żelazne lare i blaszane patentowane,  
wewnątrz grubo wykładane gliną  
paloną,

od najmniejszych,

w cenie Rubli 3,

do największych, najodrobniejszych  
i najnowszej konstrukcji,

polecają

Krzysztof Brun i Syn

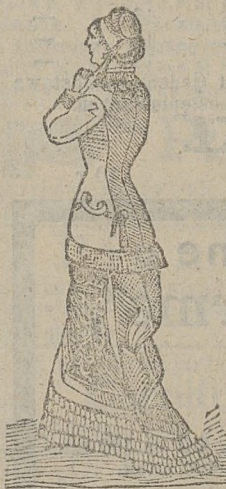
w Warszawie, Plac Teatralny.

Rysunki i ceny na żądanie; Handlującym rabat.

1 r

## DO DAM!

chcących się uczyć krojów sukien i okryć damskich.



Nauczyciele mężczyźni krojów damskich, z powodu, iż nie umieją  
i nie mogą zrozumieć, jakiej nauki potrzebują kroje i stroje sukien  
damskich, w teraźniejszych czasach, siłą się na najwyższe pochwały  
pochlebne dla siebie, piżgę to co nigdy nie istniało i nie istnieje, dla  
tego, że nie mogą nauczyć więcej jak tylko to co obrachowano  
w dziełach przed kilkunastoma laty napisanych, a dziś już zupełnie  
nie zgadzających się z wymaganiami mody, co do tej nauki tylko kobieta  
kobietę zrozumieć może, mężkie zas ubiory, mogą być czerpane z dzieł  
stałe obrachowanych, temu przeżyć nie mogą, gdyż tu moda zmienia  
się bardzo mało, albo wcale nie, a zatem musi być najwłaściwsza  
i najlepszą nauka, jeśli się uczyemy krojów męskich od mężczyzny, zaś  
krojów damskich od kobiety, przytem nauka krojów jeżeli ma być  
zupełną, powinna być wykładana teoretycznie i praktycznie, aby każ-  
da z uczennic w ciągu nauki wykończyła kilka sukien i okryć damskich pod-  
ług najświeższej mody, dla zdania egzaminu sprawiedliwego — Dzieł-  
ko napisane przez A. Gałęcką, można dostać we wszystkich Księgar-  
niach. — Zakład nauki krojów damskich A. Gałęckiej, ulica Krakow-  
skie-Przedmieście № 85. — Uczennicom udzielane są świadectwa.

—205—

Od 1856 roku istniejąca

### FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH BRACI HENNEBERG

w Warszawie, ulica Wolska № 15,

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat wyższego  
gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone, które na-  
wet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

Genniki ilustrowane na żądanie franco, przesyła się.

4 r

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych Ubiorów Męzkich  
E. SAMET'A, wszystkie zimowe towary o 25%  
taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie  
Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji  
firma podpisanego

E. SAMET

w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

## CERATY

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,  
poleca

Fabryczny Skład Cerat  
„POD MIERKURYM”,  
Senatorska Nr 27. 29 r

## MAGLE

najnowszej konstrukcji, trybowe, całe żelazne i drewniane od rs. 35.  
Magle te nie drą bielizny i działają nader szybko, przynosząc  
każdemu gospodarstwu znaczną oszczędność.

WYŻYMACZKI amerykańskie Empire

10" Rs. 13,  
12" 17.

ŻELAZKA STAŁOWE do glansowania koszul od Rs. 1,  
w znacznym wyborze poleca

ROBERT ZIEGLER,

ŁUGA, HOTEL NIEMIECKI. 8 r



**Publicznosci Polskiej polecamy!**  
**Wyrób czysto krajowy,**  
**ZAPALKI**  
 z fabryki **Wielka Wola** pod Warszawą  
**B. Koiszewski i S-ka,**  
 dobrocią przewyższające wyroby obce.  
 Zapaliki „Wielka Wola”, sprzedają się we wszystkich większych handlach i Dystrybucjach.  
 Sprzedaż hurtowa w Warszawie:  
 W Składzie głównym fabryki przy ulicy Podwal Nr 26.  
 W Składzie Świec i Mydła Jana Hocha i Syna, Nalewki Nr 22.  
 W Sklepie Wac. Landyna, róg Wielkiej i Złotej Nr 6.  
 9 r **B. Koiszewski i S-ka.**

**CENY**  
**W SKŁADACH WĘGLA i DRZEWA**  
**F. ŁAPINSKIEGO.**

Za korzec WĘGLA grubego najlepszego z odstawa	Rs. 1 kop. 5.
„ „ „ z własnej kopalni „JAN” z odstawa	„ 1 „ —
„ „ „ kostkowego z odstawa	„ — „ 95.
„ „ „ Drzewnego do samowarów z odstawa	„ 1 „ 15.
„ „ „ Kowalskiego pub po kop. 35.	„ — „ —
„ Szazeń kubiczny DRZEWA sosnowego szczapowego z odstawa	„ 16 „ —
„ „ „ olszowego	„ 17 „ —
„ „ „ brzożowego	„ 18 „ —

Do każdego szajnia kubicznego drzewa rabanego dolicza się rs. 1 (jeden). — Odstawa natychmiastowa w wozach krytych plombowanych stemplem Magistratu ostępowanych.  
**F. ŁAPINSKI.**  
 Kantor Główny, Ul. Jerozolimska Nr 33. 10 r

**Najwyżej Zatwierdzone**  
**Towarzystwo „La Ferme”,**  
 Dostawcy Najwyższego Dworu,  
 polecają nowe gatunki  
**PAPIEROSÓW:**  
 MONOPOL I z liścia hawańskiego, po rs. 1 kop. 50 za 100 szt.  
 MONOPOL II z liścia hawańskiego, po rs. 1 za 100 sztuk.  
 Dla Znaczców i Bijou, po rs. 1 za 100 sztuk.  
**CYGARA**  
 Marawilla, po rs. 6 za 100 sztuk.  
 Flor de Aroma, po rs. 5 za 100 sztuk.  
 Matanzas, po rs. 4 za 100 sztuk.  
 Partagas, po rs. 2 za 100 sztuk.  
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie: Krakowskie-Przedmieście Nr 5, Hurtowa w Fabryce, dom własny, róg Marszałkowskiej i Złotej.

**OLIWE NICEJSKA,**  
**OCTY** winne, kuchenne i stołowe,  
 poleca w wyborowych gatunkach 3 r  
 Skład Materiałów Aptecznych  
**LUDWIKA SPIESS i SYNA,**  
 Plac Teatralny, obok kościoła Ś-go Andrzeja (pp. Kanoniczek).

**Wielka Teoretyczno-Praktyczna**  
**SZKOŁA NA FORTEPIAN**  
 PRZEZ  
**LEBERTA I STARKA**  
 Profesorów Konserwatorjum w Stuttgardzie.  
 Spolszczona i wydana przez  
**Władysława Żeleńskiego**  
 B. DYREKTORA WARSZ. TOW. MUZYCZNEGO.

Cena Części I Rs. 3.60.  
 „ II „ 2.—  
 „ całości „ 5.—

O zaletach słynnego dzieła tego wspominać byłoby zbyt szczerze, krytyka całego świata szkole tej pierwszeństwo przyznała, a zaleconą jest do użytku przez Konserwatorjum Paryżkie, przez Franciszka Liszta, oraz przez najpierwsze znakomitości, jak St. Heller, A. Marmontel, I. Benedikt, Emanuel Faist, J. G. Herzog, Dr. F. Hiller, Franciszek Ignacy i Wincenty Lachnerowie, C. H. Reissiger, P. Lindpaintner, Dr. Marschner, I. Moscheles, I. H. Stunz, W. Taubert. Przytaczamy tu zdanie Fr. Liszta:  
 „Metody, zarówno jak drzewa sądzić należy po owocach jakie wydają — otóż owoce jakie wydaje Szkoła Wasza w Konserwatorjum Stuttgardzkim, są najbardziej przekonującym dowodem jej doskonałości, — kształci bowiem zdolnych pianistów, w miejsce partaczy.”  
 91r—

Nakład Księgarni i składu nut **F. Hölska**'a w Warszawie, do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych.

# Jedyna Gazeta,

dająca **BEZPŁATNIE** swym abonentom  
**illustrowane pismo humorystyczne.**

Przez dwie edycje dziennie, ranną i wieczorną, bogactwem, różnorodnością i zawartością swej treści, „Berliner Tageblatt” daje czytelnikom swym najbardziej interesującą i korzystną lekturę. Skutkiem też tego zyskał blisko **70,000 abonentów** i stał się jednocześnie najpoczytniejszą i najpopularniejszą gazetą Niemiec. Wielkie rozpowszechnienie „Berliner Tageblattu” jest nadto dowodem, że zaspakaja potrzeby najszerszej czytającej publiczności. Szczególniejsze zalety „Berl. Tag.” polegają na następującem: Skutkiem codziennych **dwóch edycji** „B. T.” jest w możności podawać wszelkie wiadomości **o 12 godzin wcześniej** od gazet wychodzących raz na dzień. „Berl. Tagebl.” zachowuje stanowisko polityczne w zupełności niezależne, liberalne i utrzymuje specjalnych korespondentów we wszystkich ważniejszych punktach, z kąd też odbiera najrychlejsze i najpewniejsze wiadomości; o ważniejszych zaś wypadkach obszerne telegramy specjalne. Faktem jest, że „Berl. Tagebl.” dla większej części dzienników niemieckich i zagranicznych służy za przeważne źródło nowych wiadomości. Daje nadto: obszerne sprawozdania parlamentarne; graficzne karty prądów wiatru z telegraficznymi doniesieniami niemieckiej służby morskiej; obszerną gazetę handlową z cedulą kursową giełdy berlińskiej. Dokładną tabelę losowań loterii pruskiej i saskiej oraz ważniejszych papierów losowych. Liczne i dokładne wiadomości dnia ze stolic i prowincji. Teatr, sztuki i nauka mają sobie poświęcone w „B. T.” specjalne feljtony, gdzie też drukowane są Romanse i Nowelle pierwszorzędnych autorów. Feljton powieściowy powieści w przyszłym kwartale romans wysece zajmujący najnowsze dzieło znakomitego powieściopisarza **Levin Schückinga**: „Alte Ketten.” Przez szerokość i objętość swej treści „Berl. Tagebl.” jest pismem wielce interesującym nie tylko dla mieszkańców wielkich miast, ale i najoddalniejszej prowincji i najszerszego interesu koła. Abonenci „Berl. Tagebl.” otrzymują nadto **trzy cenne oddzielne pisma**: **illustrowane humorystyczne „ULK.”** **illustrowane belletrystyczne „Deutsche Lesehalle”** i co 14 dni wychodzące pismo rolno-ekonomiczne: „Mitttheilungen über Landwirtschaft, Gartenbau und Hauswirtschaft” — a to wszystko za niestychanie niską ceną prenumeracyjną **5 marek 25 pfen.** na kwartał. Uprasza się Szanownych Panów Abonentów o taskawe **rychle** zapisywanie się na najbliższych urządach pocztowych, aby wysyłka gazety od 1-go Stycznia mogła odbywać się regularnie. 196—r

## NAJPOCZYTNIEJSZA

# i najbardziej rozpowszechniona

# Gazeta Niemiec.

## Kalendarze Józefa Ungra na rok 1882.

**KALENDARZ**  
**WARSZAWSKI ILLUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY,**  
 Cena egzemplarza kop. 50.  
 Każdy kupujący ten kalendarz, otrzyma jako premjum za dopłatą rs. 1, Oleodruk z obrazu Kosaka „Krakusy”, stanowiący pendant do „Puk, puk w okieneczko”, które służyło za premjum w 1879 roku.  
 Za przesłanie na prowincję wraz z opakowaniem dopłaca się kop. 50.  
 Kto nadeszle rs. 4 na trzy premja, a mianowicie: na Krakusów, Puk, Puk w okieneczko i Niepokalane Poczucie N. M. P. (premiun z roku 1878), lub też ra. 3 na dwa pierwsze, kosztów posyłki nie ponosi.

**GWIĄZDA**  
 Kalendarz Petersburski Ilustrowany, pod redakcją Henryka Glińskiego.  
 Cena egzemplarza kop. 60.  
 Nabywca tego kalendarza bierze udział w rozdawnictwie premjów, złożonych z sześciu dzieł sztuki: Julian Fatał „Lato”, Brzożowski Feliks „Zima”, Pocięcha „Na Probstwie”, Andriei „Zaczarowana Królowa”, Rybkowski Tadeusz „W polu” i Redlich Henryk „Unja Lubelska” (miedzioryt: kopja z obrazu J. Matejki w ozdobnej ramie).  
 Premjum wydawanem będzie za okazaniem okładki, opatrzonej tym №, na który jedno z powyższych dzieł sztuki przypadnie.

**Kalendarz Humorystyczny Ilustrowany „MUCHY”,**  
 DLA PORZĄDNYCH LUDZI.  
 Cena egzemplarza kop. 50.  
**Dziennik**  
 Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.  
**KALENDARZ ŚCIENNY.**  
 Cena egzemplarza kop. 15.  
 Nabyć można w filji, przy salonie artystycznym Józefa Ungra, Krakowskie-Przedmieście № 15, w patacu St. Hr. Potockiego; we wszystkich księgarniach, kioskach warszawskich, oraz w księgarni Petersburskiej, Plac Kazński № 7. 194—r

**Magazyn Mebli**  
**T. OTWINOWSKIEGO,**  
 Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Bothego.

Zaopatrzonej w wielki wybór wszelkiego rodzaju **MEBLI** tak wykwintnych jako i przedmiotów koniecznej potrzeby, a które jako wyrób w asnej obecnie powiększonej fabryki sprzedaje, gwarantując, przy cenach możliwie umiarkowanych. Szczególniej mam honor zwrócić uwagę i polecić wielki zapas krzesel dębowych wyplatanych, różnych gatunków i ceny, które z przyczyny nadmiernego zasobu i braku miejsca sprzedawać się będą przez kilka bieżących tygodni, po cenie tylko rzeczywistego kosztu. 115 r



Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z dniem 2 (14) Stycznia r. b., otwartym został

# Handel Win i Towarów Kolonialnych,

przy ulicy Nowy-Świat № 37, pod firmą

## L. GOUT

przy którym w pokojach gościnnych, odpowiednio urządzonych, wydawane będą śniadania i kolacje.  
Z szacunkiem **L. GOUT.** 399

Mam honor zawiadomić J.W. Panie, iż niezależnie od egzystującego Magazynu Ubiorów dzieciennych, otworzoną została w oddzielnym lokalu, vis-à-vis sklepu

## Pracownia Strojów, Sukień i Okryć Damskich

pod firmą

### W. GUNDELACH,

w której przyjmować się będzie tak z własnych jak i z powierzonych materiałów, podług najświeższych modeli paryzkich. Mam nadzieję, że pracując przez lat kilka w Magazynie p. Herse, potrafię zasłużyć na łaskawą względy J.W.-nych Pań.

Z szacunkiem **Walentyna Gundelach.**

405

Nowy-Świat № 46.

## NAJLEPSZE OBUWIE Wybór wielki!



W MAGAZYNIE OBUWIA  
DAMSKIEGO I DZIECINNIEGO  
Józefa Zbrożek (syna),  
ULICA PRZEJAZD N 2.

Magazyn powyższy poleca najwykwintniejsze obuwie, przewyższające wyroby Paryża i Wiednia, a to pod względem trwałości, przystępnych cen i elegancji.

W magazynie powyższym znajdują się różnorodne pantofelki i buciki ze skór: genzowych, chevron, lakieru i t. p., oraz prunelowych, jedwabnych i atlasowych, również pantofelki dziś najmodniejsze z haftem: złotym, jedwabnym i z paciorków, są w wielkim wyborze.

PP. kupcom, biorącym większe partje, ustępuje się rabat.—**GENY STAŁE.** 203—r

## Skład Herbaty, Cukru, Kawy, etc. etc.

pod firmą:

### L. Wielenkina,

Nowy-Świat № 25, między Chmielną i Aleą Jerozolimską.

Otrzymał na Skład Główny oryginalne **WINA FRANCUSKIE, Białe i Czerwone**, które ze względu na wyborowy gatunek i niską cenę, poleca Szanownej Publiczności. 202—r

**Zarząd Ziemskiego Michajłowskiego Szlacheckiego Banku w Kutaisie, podaje do publicznej wiadomości, że wypłata kuponów i wylosowanych obligacyj tegoż Banku uskutecznia się:**

- w **Kutaisie**, w Zarządzie Banku,
- „ **Petersburgu**, w Banku Państwa, oraz w kantorze Domu Bankowego **H. Wawelberga**,
- „ **Moskwie**, w Oddziale Banku Państwa, oraz w kantorze Domu Bankowego **L. S. Polakowa**,
- „ **Odessie, Rostowie nad Donem**, w tamecznych Oddziałach Banku Państwa,
- „ **Warszawie**, w kantorze Domu Bankowego **H. WAWELBERGA**,
- „ **Tyflisie**, w Oddziale Banku Państwa, oraz w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, 410
- „ **Niżnim Nowogrodzie, we Władykaukazie i Baku**, w tamecznych Oddziałach Banku Państwa.

## St.-Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów,

ma zaszczyt podać niniejszem do publicznej wiadomości, że

pan **MICHAŁ ROTWAND** przestał być Inspektorem Towarzystwa.

Pomienione Towarzystwo uprasza zarazem Szanownych interesantów o łaskawą zgłoszenie się wprost do

**Warszawskiej Jeneralnej Reprezentacji**

**Senatorska Nr 22,**

we wszelkich sprawach i kwestjach, dotyczących ubezpieczeń. 207—r

# Magazyn Strojów, Sukień i Okryć damskich

## A. RANDEAU,

ulica Niecała Nr 8.

Na Karnawał Magazyn zaopatrzony został w modele a mianowicie:

**Sukień** z magazynów Hentenaar i Felix.

**Kapeluszy** z magazynów Virot i Felix.

**Okryć** z magazynów Pingat.

z najpierwszych domów paryzkich; nadto magazyn poleca:

**Sorti de bal** w rozmaitych rodzajach.

**Dzety** do przybierania sukień balowych we wszystkich kolorach.

**Kwiaty** do sukień balowych.

**Gazy** przerabiane srebrem i stałą na suknie balowe.

**Suknie** haftowane w pudełkach.

**Szerokie** obłożenia z piór do przybierania kostjumów.

**Pióra** strusie i fantazyjne.

**Gorsety** atlasowe, tiulowe i zwyczajne.

**Tournury** rozmaitych fasonów.

**Creplisy i balajezy.**

**Wstażki** rozmaitych kolorów i gatunków.

**Koronki** we wszystkich kolorach.

**Passemanterje i frendzle.**

**Guziki** fantazyjne i passemanteryjne.

Słowem wszelkie przybory, wchodzące w zakres toalety damskiej.

199—r

**Korzystna Wiadomość!**

## Magazyn Towarów Bławatnych

ulica Świętojerska, Nr 17, drugi dom od rogu Nalewek,

sprzedaje świeże i gustowne Towary, po cenach dotychczas niebywanych taniej!!!  
o czem Szanowna Publiczność z niniejszego cennika wyborowych Towarów przekonać się raczy.

	Rs.	kop.
Kaszmiry czarne, czysto wełn., 2 łokcie szerokie, za łokieć . . . . .	—	65
Kaszmiry kolorowe, czysto wełn., 2 łokcie szerokie, za łokieć . . . . .	—	70
Diagonale czysto wełniane, za łokieć . . . . .	1	—
Aksamit na bawełnianym spodzie, za łokieć . . . . .	1	25
Aksamit Ljoński, za łokieć . . . . .	—	35
Materje czarne jedwabne, za łokieć . . . . .	—	95
Materje wełniane wyborowe, na suknie, za łokieć . . . . .	—	22
Atlas kolorowy, za łokieć . . . . .	—	65
Atlas czarny, za łokieć . . . . .	—	70
Chustki czarne kaszmirowe . . . . .	2	85
Paige w różnych kolorach (flanelka drukowana), za łokieć . . . . .	—	20
Creassu, pół płótno, za łokieć . . . . .	—	11
Przescieradła . . . . .	—	80
Drelich adamaszkowy, za łokieć . . . . .	—	36
Płótno szare, 1 1/2 łokcia szerokości, „na suknie“, za łokieć . . . . .	—	21
Purpur najlepszy czerwony, na wsypy, za łokieć . . . . .	—	23
Korciki angielskie na ubrania, za łokieć . . . . .	—	17 1/2
Kretony w różnych kolorach, za łokieć . . . . .	—	12
Firanki angielskie, za łokieć . . . . .	—	20
Adamaszek wełniany na kordy, 2 1/2 łok. szeroki, w różnych kolorach, za łokieć . . . . .	—	80
Podszewki różne, czarne i szare, za łokieć . . . . .	—	9
Ręczniki białe, za łokieć . . . . .	—	13
Farkale wyborowe, 1 1/2 łokcia szerokości, za łokieć . . . . .	—	12
Barchan wyborowy, za łokieć . . . . .	—	17
Korty czysto wełniane, 1 1/4 szerokie, za łokieć . . . . .	—	85

oraz wszelkie inne Towary, w ten zakres wchodzące, po bardzo niskich cenach! Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostaje z szacunkiem **J. Rundbaken.**

**Największy wybór Trumien metalowych**

i przyborów, po możliwie tanich cenach, u

**ALFREDA ORTHWEIN,** r83

al. Czysła N 6.—Zamówienia Telegraficzne wysłać się pierwszym odchodzącym pociągiem

## OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MEZKICH ZJENOCZONYCH MASTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa Nr 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczyeli.

Za poręczyeli przyjmowani są: 1) Właściciele Sklepów, Fabryk, Zakładów i t. p.—2) Etatowi Urzędnicy wszystkich władz Rządowych (którzy biorąc dają zaporęczyeli tylko swych kolegów i 3) właściciele domów w Warszawie.

Ceny stałe przez biegłych oznaczone, do których za wzięcia na wyplat garderobę nie się nie dolicza.

Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarii Spółki, od godziny 4 do 8 po południu.

**Ważne dla Fabryk i Cukrowni!!!**

## Fabryka Skór Surowcowych

## KAROLA KLEINERT,

egzystująca od lat kilku przy ulicy Czerniakowskiej, a niedawno przeniesiona do własnego domu w Siedlcach, tuż przy rogatkach Czerniakowskich, poleca swoje wyroby, a mianowicie: całe skóry, Troki w różnych szerokościach i częściach za cenę jak najprzystępniejszą, wszelkie zamówienia tak dla miejscowych, jako też i na prowincję, jak najszybciej złatwia.—Dla dogodności Szanownej Publiczności otworzyłem skład swoich wyrobów przy ulicy Nowo-Próżnej w Warszawie pod N 9, gdzie przyjmuję wszelkie zamówienia. Za dobroć i trwałość towaru poręczam.

## SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzabawniejszej działających na zdrowie.—Doza zwyczajna: kieliszek po każdym jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w słosowną etykietę, a korek pokryty kapsłą z napisem:

**EXPORTACJA: C<sup>o</sup> Prop<sup>r</sup>e du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.**

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stepkowskiego, Dobrycha, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kutakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dr. Heinricha, Ziemińskiego, Lilpola, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

## FOSFORAN ŻELAZA

Dra LERAS, Aptekarza.

Roztwór ten, podobny do wody mineralnej żelaznej skoncentrowanej, jest jedyny z tych środków żelazistych, które składem swym zbliżają się do globuliny krwi i przedstawiają nieoceniony pożytek przez wpływ swój wzmacniająco i odnawiająco kości i krew. Nigdy nie wywołuje zaparcia, nie obciąża żołądka, nie czerni zębów; używany jest zawsze z powodzeniem przeciwko cierpieniom żołądka, upławom, zubożeniu krwi i wszystkim przypadłościom, którym podlegają kobiety, młode dziewczyny i dzieci w czasie kiedy są blade, bezkrwiste, osłabione i bez chęci do jedzenia.

w Paryżu 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

### Dwie przyległe posesje

w Warszawie, pomiędzy ulicą Chłodną i Leszmem, do sprzedania razem lub oddzielnie.

**Jedna** z dochodem rs. 1800, ma frontu lok. 36 i 4 Sklepiki.

**Druga** narożna z dochodem rs. 3200, ma frontu lok. 118 i 7 Sklepów.

Jest to punkt fabryczny, handlowo-przemysłowy, bardzo ożywiony gdzie zastąpienie budynków drewnianych murowanymi, z średnimi lub małymi lokalami, niewymagającymi kosztownego wewnętrznego urządzenia, przedstawiać może świetne i pewniejsze, niż w środku miasta korzyści. Miejscowość ta po przesunięciu rogatek Wolskich do kolei obwodowej i przedłużeniu wszystkich prowadzących w tamtę strony ulic, stanie się punktem środkowym całego miasta. W r. 1882 przy wspomnianych posesjach przechodzić będą Tramwaje, nie zależnie od omnibusów kursujących przez ulicę Chłodną, mającą bruk żelazny i skwer ozdobny.—Posesje te pod budowę posiadają grunt doskonały, z powierzeńnią nie przyjmującą cudzych wód, a obie przy nich ulice są szerokie, dogodne dla wjazdów i wysokości domów.—Wiadomość: w Kantorze Loterii ulica Marszałkowska N 56, przy hotelu Maringa.

### MIGRENY.—BÓL GŁOWY.

## GUARANA

PP. GRIMAULT & Comp

Aptekarzy w Paryżu.

Jedna doza tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczona w łyżce wody z cukrem, wystarcza do usmierzenia najsilniejszego bólu głowy, migreny i neuralgii. Leczy również skutecznie bólesci żołądka i biegunki.

Skład w Paryżu: 8, rue Vivienne.



**Pigulki Meynet z Ekstraktu Tranu Rybiego.**

Zatwierdzone przez Paryżską Akademię Medyczną. Zalecane przez wszystkich lekarzy jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawiające ani niesmaku ani odbijania się.

Pigulki Meynet sprzedają się w pudełkach albo we flakonach. Wymagać na etykietach znak fabryczny, jak obok, i podpis G. Meynet, niebieskim atramentem.

Skład Hurtowy: A. Fourny, 44, ulica Amsterdam, w Paryżu. W RUSSYI WE WSZYSTKICH GŁÓWNIJSZYCH APTEKACH.

### Balsam roślinny

do farbowania włosów

## Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry.—Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkość i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze.—Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy.—Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.—Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specjalnej

## Aleksandra Kocha,

obecnie Krak.—Przedmieście Nr. 83.

20952

Do sprzedania

## Fortepian

o 7-miu oktavach, z metalowym blatem; Lustro w złotych ramach, Komoda i Obrazy.—Wiadomość u stróża: Tłomackie N 6. 372

### Zupełna Wyprzedaż


w Magazynie

## KAROLINY BENJAMIN

N 8. Niecała N 8,

wszelkich wyrobów włóczkowych po cenach nader umiarkowanych, jakoto: Chustki włóczkowe i mohajrowe różnej wielkości i rozmaitego koloru, Chustki dolmanowe, Talty, Pelerynki i różne damskie okrycia; Koszulki, Kalesony, Kaftany bawełniane i wełniane; Halki, oraz wszelkie dziecinne ubrania; Pończochy, Skarpetki, Kamasze i t. p., jakoteż zaopatrzony został Magazyn powyższy we wszelkie inne przedmioty, jakoto: Wstążki, Koronki, Negliżyki, Zaboty, Kryzy, Kołnierzyki i Krawaty damskie okrycia; Koszulki, Kalesony, Kaftany paryżskie, Aksamitki, Crépelles, Aalayaissos, Woalki, Chustki jedwabne, Halki filcowe, Sukienki dziecinne, jak również wielki wybór Parasoli i t. p. artykułów.

—230—



## FAETON,

Wolanty, Bryczki, Szarabany, nowe i używane, wszystko to na jednego i na parę koni.—Ulica Ślizka N 13. 377

Zaraz do odstąpienia dwa Pokoje z meblami i ze stołowaniem ktoby sobie życzył z osób przyjeżdżnych z prowincji. Wiadomość u D. Dobieckiej, N 12 Włodzimierska, mieszk. 14, od godziny 12—4, r189

Do wynajęcia od św. Jana 1882 r.

## Lokal

na restaurację, na Pradze, w nowo-budującym się bazarze, w samym Targu, przy ulicy Targowej pod N 150a, gdzie pożądana jest lepsza restauracja.—Wiadomość w składzie wódek N. Fronta, pod N 153, przy ulicy Żąbkowskiej. 369

**Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży.—Wyroby z tych jedynie maszyn odznaczone Medalami w kraju i zagranicą.—Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka, gwarancja. Atelier reperacji maszyn. Królewska 23, 1-e piętro.**

**Ostrzeżenie.** Niektórzy handlujący maszynami naśladowują formę tego ogłoszenia, które od lat kilkunastu tylko od tego składu wychodzi—celem wprowadzenia w błąd publiczności, zalecając w nich maszyny dziś zagranicą zaniechane, mimo Amerykańskich reklam.—Taki naśladowanie ogłoszeń z rozmysłem usprawiedliwia jedynie przysłówie, „ze tonący brzytwy się chwytą“, tem więcej, gdy już toneli na szkodę drugich.

**Corsety paryżskie fiszbinowe na 3 i 5 rs.—Halki czarne, sukienne i filcowe.—Kamasze angielskie kortowe mekie, bardzo praktycznego nowego fasonu.—Chustki czysto płócienne z kolor. szlakiem 3 rs. tuzin. Polski Skład, ulica Hr. Berga Nr 11.**

51r

Nowy praktyczny fason Koszul męzkich

poleca

Skład Płótna, Haftów i Bielizny

**A. W. WILCZEWSKIEGO,**

egzystujący od lat 20-tu w gmachu Resursy Obywatelskiej,

przy Krakowskim-Przedmieściu Nr 58 w Warszawie.

W Składzie powyższej firmy znajdują się stale:

**Najlepsze gatunki płócien zagranicznych**, jako to: Holenderskich, Angielskich, Szlązkich i Bilefeldzkich, nie imitowanych i podrabianych, lecz oryginalnych, bielonych nie chemicznie (chlorem), lecz bielnikiem naturalnym na trawie, — w szerokościach zwyczajnych, oraz prześcieradłowych, bez szwu.

**Bielizna stołowa z najcelniejszych zagranicznych fabryk**, w Garniturach od 6 do 24 osób. Garnitury deserowe, Serwety, Obrusy, Ręczniki białe i kolorowe. Na żądanie dostarcza się również bielizna stołowa z wrabianami herbami i monogramami, podług wzorów na składzie znajdujących się.

**Bielizna gotowa męzka i damska**, wykończona podług najświeższych modeli paryzkich, to jest: Koszule dzienne i nocne, Kaftaniki, Pegnoiry, Spódniczki, Czepeczki płócienne i negliżowe, Garnitury damskie, Kołnierzyki i Mankiety męzkie i damskie.

**Pończochy i Skarpetki** angielskie i francuzkie, białe i kolorowe, fil d'Ecosse, bawełniane i wełniane.

**Chustki do nosa** płócienne i batystowe, białe w 6 wielkościach; **Chustki z Linon batystu** haftowane i gładkie. **Wielki wybór Chustek kolorowych** batystowych i płóciennych, oraz **Chustki z literami haftowanymi** na batyscie, płótnie i pół-batyscie. **Chustki batystowe w ozdobnych pudełkach** na prezenta.

**Krawaty męzkie** z najlepszej Lyonskiej materji. — **Firanki** angielskie, francuzkie i Szwajcarskie. — **Kołdry pikowe**, **Prześcieradła pod kołdry**, **Poszewki** haftowane na płótnie i batyscie, oraz gładkie. — **Wolanty** szerokie, haftowane, do kap i spódnic.

**Wszelkie hafty francuzkie i szwajcarskie w wielkim wyborze**, na płótnie, perkalu, batyscie i muslinie; również wszystkie przedmioty w zakres bielizny wchodzące, jako to: **Perkale**, **Madepolamy**, **Kretony**, **Shirtingi**, **Dymki**, **Brylantyny**, **Barchany**, **Piki**, **Muszliny**, **Nansoki** i **półbatysty**, **Batyst prawdziwy** i **batyst Linon** etc. etc.

Wszelkie obstalunki, oraz całe wyprawy, wykończają się wraz ze znaczeniem jak najakuratniej.

Ceny niskie, wyraźnie liczbami na każdym przedmiocie oznaczone, ściśle stałe.

κ-30073

## Małe ogłoszenia.

### Nauka i wychowanie.

Lekeje Kroju Sukien, udzielam po cenie przystępnej, u siebie i w mieście. Mokołowska № 6, pierwsze piętro, mieszkania № 4, od godziny 10 do 12. 193

Lekeje Introligatorstwa za rs. 5 miesięcznie. — Żórawia № 33A, wprost Hosera, lokalu № 8. 32954

W Zakładzie Nauki Rzemiosł i Rękodzieł dla Kobiet, Marszałkowska № 53, zaczynają się świeże Kursy: Kroju Sukien, Bielizny, Krawatów, Strojów, Heljominiat. Przyjmują się zapisy na wszelkie przedmioty rękodzielnicze. 183

Dla chłopczyków przygotowanie do klas. Mogą być także stałe pomieszczeni. Ulica Zgoda № 1 pol., na dole, mieszkanie № 2. 360

Student uniwersytetu, znający język niemiecki, ruski i francuzki, udziela lekeje w zakresie gimnazjum klasycznych, szkół realnych i innych naukowych zakładów. Plac S-go Aleksandra, № 7, m. 9, piętro 1. 366

Zakład Naukowy Żeński K. Smoleńskiej w Warszawie, ulica Żórawia № 10, zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki, zapewniając im troskliwą opiekę i konwersację w obcych językach. — Nauki prowadzone są według programu szkół rządowych. 32938

Zakład Naukowo-Rzemieślniczy dla kobiet pod firmą O. Suchowieckiej, Bracka № 14, (wejście od Chmielnej), zawiadamia o nowo-otwierającym się kursie nauki kroju. 7r

Francuzka rodowita znaleźć może na wsi zupełne utrzymanie przy odpowiednim wynagrodzeniu pieniężnym, może być nawet wdowa z chłopczykiem od lat 5 do 7, pod warunkiem, aby dziecko nie mówiło zupełnie po polsku. Zgłaszać się: ulica Solna № 18, mieszkania № 4. Kantorom za pośrednictwem zapewnia się odpowiedni procent. 341

Nauczycielka z patentem, znająca języki niemiecki i francuzki, udziela lekeje. Ogrodowa № 17, mieszkania № 23. 452

Lekeje muzyki na fortepianie, teorii i harmonji, udziela osoba posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia Uczennice do egzaminu. Chmielna № 46, m. 6.

Nauczycielka posiadająca patent z muzyki rysunku, życzy znaleźć lekeje w domach prywatnych i na pensjach. Ulica Mokotowska № 6 domu, mieszkania № 3. 342

Osoba mająca patent do udzielania jakich przedmiotów naukowych lub języków, albo znająca muzykę, za godzinę udzielania może znaleźć demi-place, Wiadomość na pensji: Karmielicka № 8. 458

Osoba z patentem, posiadająca języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, życzy za 2 godziny zajęcia dziennie mieć w porządnym domu stół i mieszkanie. Oferty składać w kantorze tego pisma pod lit. L. N. 75. 466

Tanie wykłady Historji, Literatury, Estetyki i Sztuki, oraz języków nowożytnych. Bliższych szczegółów udziela pani Cielecka, przy ulicy Nowogrodzkiej № 3, mieszkanie 6. 495

Korepetycyj poszukuje uczeń Szkoły Handlowej prywatnej. Wiadomość: Bracka № 19, mieszkania № 2, wejście od Chmielnej przez bramę. 337

Lekeje śpiewu udziela posiadająca patent Instytutu Muzycznego uczennica Dobrskiego i Ciaffęgo, u siebie i na mieście. Również i lekeje na fortepianie. Zielna № 9, m. 8.

W głównym Zakładzie nauki kroju i szycia sukien i okryć damskich K. Głodzińskiego, Miodowa № 1, wpisy na kursa tak ranne, jak i poobiednie przyjmuje się każdodziennie. — Bliższa wiadomość na miejscu. — 254

Nauczycielka muzyki, z zagranicy, życzy udzielać lekej na fortepianie, lub teorii, po cenach przystępnych. Biuro kaucjonowane prof. do Prechamps, Długa 23. Wiadomość na pensji żeńskiej w Eldorado. 132

Wykształcona Niemka, nie mówiąca po polsku, z wyższą muzyką, jest zaraz do pomieszczenia. — Francuzka pragnie dawać godzinę lekej za obiad. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem A. Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36/390. 45-r

Pożądaną jest Paryżanka na demi-place, lub na stałe. Marszałkowska № 27, mieszkanie 22. Tamże Panna, znająca się doskonale na szyciu, znajdzie zajęcie na przychodnią. — 506

Dla Rodziców. Ktoby chciał oddać chłopca do domu prywatnego dla wspólnej edukacji, gdzie zapewnią się stałą konwersację niemiecką, lekeje języka francuzkiego i rodzicielską opiekę na równi ze swemi, może się zgłosić na ulicę Marszałkowską № 41, mieszkania № 11. — 497

Biuro Nauczycielskie kaucjonowane A. Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36/390, wprost Saskiego-Placu. Bony Nienki z dobremi świadectwami są zaraz do umieszczenia. Francuz wykształcony, potrzebny na demi-place. — 58-r

Zakład Naukowo-rzemieślniczy dla kobiet, pod firmą O. Suchowieckiej, Bracka № 14, (wejście od Chmielnej), zawiadamia o nowo-otwierającym się kursie nauki kwiatów, krawatów i strojów. — 6-r

Nauczycielka z wyższym patentem, udziela lekej i korepetycyj jęz. polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, nauk klasycznych i muzyki. Wiadomość powziąć można przy ulicy Chłodnej № 58, m. 28. 468

Zakład Gimnastyki, Zabaw, i użytecznych zajęć dla dzieci. Zawiadamia Szanownych Rodziców, iż po ukończonych wakacjach przyjmuje dzieci od 16 Stycznia, w godzinach rannych od 10 do 3. Wiejska № 16. Teresa Mleczko. 526

Demi-place i lekeje muzyki, poszukuje nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Wykład w języku polskim lub francuzkim. Długa № 10, mieszkania 47. 518

Zakład Naukowy Żeński Aleksandry Piędzickiej, przy ulicy Chłodnej № 58, przyjmuje uczennice przychodnie na drugie półroczne szkolne. 467

Paryżanka z patentem, życzy udzielać lekeje języka francuzkiego. Pragnący pobierać takowe, zechcą zgłosić się na ulicę Wspólną № 13a, mieszkania 9, między godziną 6 a 8 wieczorem. 450

### Posady i prace.

Osoba młoda, z dobrym wychowaniem, może znaleźć dla siebie pomieszczenie i właściwą opiekę. — Żórawia № 9, mieszkanie 4. 41

Ktoby potrzebował do zarządu lub na wspólniczkę do sklepu norymbersko-galanteryjnego i z bielizną osoby znającej handel, trudniącej się tym zawodem przeszło lat 20, mającej swoje maszyny do szycia i haftu; może się poinformować w mieszkaniu K. Soblik Marszałkowska № 50a. 434

Młodzieniec, który ukończył kilka klas gimnazjalnych, piszący szybkim i ładnym charakterem, pragnie umieszczyć się w jednym z tutejszych kantorów lub biur prywatnych. Adresy upraszam uprzejmie składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. J. T. H. 53

Osoba młoda, przybyła z zagranicy, posiadająca języki: niemiecki i polski, znająca objekta handlowe, poszukuje miejsca w sklepie galanteryjnym. Chmielna № 28, m. 10. 459

Panny potrzebne są: zaatne do staniaków, do spódnic, oraz do maszyny „Singer“ i do nauki ze wszystkim. Nowolipie № 20, m. 7. 455

Panny potrzebne są zaraz do bielizny, półpręczne, do dziurek i do nauki. Tomackie № 1, mieszkania 11. 448

Subjekt obznajmiony ze sprzedażą wódek, potrzebny jest zaraz z kaucją Rs. 300. — Wiadomość: Leszno № 36, mieszkanie 15. 446

Osoba z wyższym wykształceniem, posiadająca gruntownie języki: ruski, niemiecki i polski, życzy sobie otrzymać zajęcie w jednym z biur lub kantorów w Warszawie, albo też miejsce kasjera. W razie potrzeby złożyć może odpowiednią kaucję. Za pośrednictwem udzielone będzie wynagrodzenie. — Łaskawe oferty składać proszę do kantoru Kurjera Warszawsk. pod liter. H. K. K. 463

Jest potrzebny korepetytor z gimnazjum piątego, z klasy 7 lub 8. Wiadomość przy ulicy Świętojskiej № 12 bez litery, na dole, mieszkania № 19. 444



